

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Człowiek roku 2022

Zgłoszenia

STRONA 3



Karol Kręt
(kierowca)



Sylwia Bober
(finalistka Miss Polonia)



Natalia Kyc
(dyr. GOK w Księżpolu)

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Podrzucają truciznę albo trują opryskami

A zwierzęta konają w cierpieniach

STRONA 7

- W krótkim odstępie czasu zdechły mi dwa psy i kot.
- Jestem pewna, że zostały otrute - alarmuje Czytelniczka.

Syndyk rządzi szpitalem. A nad nim jest nadzorca sądowy

Coraz bardziej skomplikowana sytuacja prawna szpitala.

STRONA 4

Lewica w Biłgoraju. „A co myślicie o zaręczynach w Bogdance?”

STRONA 6

Podwyżki dla pracowników DPS. Możliwe, że tylko na... papierze

STRONA 11

Zaprosili nawet ... nieżyjącego mieszkańca Biłgoraja

Na pokaz handlowy.

STRONA 17

Studniówki w ZSziO i Katoliku



STRONA 8/9/10

Pomóżcie uratować nóżki Frania



STRONA R6

R E K L A M A



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



AUTO-MAX

- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy

tel. 84 686 66 79

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



jak VIP

**Wygodny
kredyt gotówkowy**

Oprocentowanie
już od

3,75%*



www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitalowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

Piękna biłgorajanka jest już w Wietnamie

Sylwia Bober z Biłgoraja dotarła do Wietnamu. Piękna biłgorajanka pozdrawia z egzotycznego miejsca i rozpoczyna zgrupowanie przed finałem międzynarodowego konkursu piękności Miss Charm 2023: - Podróż trwała w sumie 19 godzin, ale emocje i ekscytacja przyćmiły zmęczenie - opowiada nam Sylwia, finalistka i jedna z najpiękniejszych uczestniczek ostatniego finału Miss Polonia.

- Podróż była długa, ale emocje i ekscytacja przyćmiły zmęczenie. Przywitanie było wspaniałe i niebywałe. Przywitał mnie tłum fanów, wręczyli mi kwiaty i poczułam się naprawdę bardzo miło. Mieszkańcy są bardzo mili i pomocni. Jestem wdzięczna za tak ciepłe powitanie i troskę, jaką nas otaczają. Podróż trwała w sumie 19 godzin. Różnica czasu to plus sześć godzin do polskiego czasu - mówi nam Sylwia. O przygotowaniach do finału Miss Charm 2023 przeczytacie tylko w Nowej



Sylwia Bober z Biłgoraja pozdrawia z Wietnamu

Gazecie Biłgorajskiej. Trzymamy kciuki za urodziwą biłgorajankę, która powalczy o tytuł najpiękniejszej kobie-

ty na świecie i jesteśmy z nią w kontakcie. Powodzenia Sylwia!

Tomasz Zalewa

Biłgorajanie na ... skoczni narciarskiej



Andrzej „Jawa” Jaworski będzie reprezentował powiat biłgorajski w odległym Lake Placid

A to sympatyczna ciekawostka. Biłgorajanie weźmie udział w ... konkursie skoków narciarskim w amerykańskim Lake Placid. A tam konkurs powraca po dwóch dekadach i zostanie rozegrany 11-12 lutego.

Ucinamy jednak spekulację, nie będzie startował jako zawodnik. Skocznia narciarskiego powiat biłgorajski jeszcze nie ma.

Andrzej „Jawa” Jaworski, pochodzący z Biłgoraja był piłkarz Łady, od ponad 20 lat mieszka w USA. I tam zajmuje się fotografią sportową. Popularny „Jawa” oficjalnie dostał właśnie akredytację fotoreporterską na lutowe zawody i na

128-metrowym obiekcie, będziemy mieć także mały akcent biłgorajski.

- Zawody odbędą się na nowym zmodernizowanym obiekcie, który może pomieścić 18 tysięcy kibiców. Śledząc wielkie wydarzenia sportowe z udziałem polskich sportowców, nie może mnie tam zabraknąć. Mając akredytację foto, postaram się zrobić obszerną, ciekawą relację z zawodów. Wybiera się bardzo dużo grupa polskich kibiców, myślę, że będzie 5, a może i nawet ok. 10 tysięcy kibiców! W sumie pierwszy raz będę fotografował sporty zimowe, będzie to nowe wyzwanie, nowe doświadczenie. Kolejny krok w fotograficznej przygodzie życia - mówi nam Andrzej.

Tomasz Zalewa

Mamy mistrza Polski z Biłgoraja! W czym?



Zawodnicy mieli do wykonania pokrycie dachowe z blachodachówki modułowej z montażem obróbek blacharskich i wykonanie attyki

Paweł Kowalczyk z Biłgoraja został Mistrzem Polski Młodych Dekarzy.

Sprawa jest całkiem poważna, bo była to trzydniowa rywalizacja w Poznaniu, a na starcie stanęły dekarne gwiazdy ze wszystkich ważnych szkół w Polsce. W sumie jedenastu uczniów, w tym przedstawiciele Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

W Poznaniu odbyła się II

Edycja Ogólnopolskich Młodzieżowych Międzyszkolnych Mistrzostw Dekarzy. Do rywalizacji przystąpiło 11 zawodników. Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących reprezentowali: Bartłomiej Bartosiewicz, Patryk Lębryk i Paweł Kowalczyk. Zawodnicy mieli do wykonania pokrycie dachowe z blachodachówki modułowej z montażem obróbek blacharskich i wykonanie attyki.

Rywalizacja stała na wyso-



ZS BiO w Biłgoraju reprezentowało w Poznaniu trzech uczniów

kim poziomie. Bezkonkurencyjny okazał się Paweł Kowalczyk uczeń III klasy branżowej szkoły na kierunku dekarz w Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju. Paweł zdobył pierwsze miejsce i od teraz jest Mistrzem Polski Młodych Dekarzy. - Serdeczne podziękowania dla Biłgorajskiego Stowarzyszenia Dekarzy za współpracę i pomoc w organizacji transportu uczniów - przekazuje dumny biłgorajska szkoła.

Tomasz Zalewa



Paweł Kowalczyk nowym mistrzem Polski młodych dekarzy

Co, gdzie, kiedy?

NOWA POLECA !

LUTY 10

Usiądźmy przed drogą: koncert piosenek autorskich Adama Szabata. ul. Muzeum Ziemi Biłgorajskiej (Biłgoraj, Kościuszki 87), 16:00

LUTY 14

Kabaret Czwarta Fala, Goraj, GOK, wstęp wolny. 18:00

LUTY 14

„Jeśli mnie kochasz....” (Zespół Lumen) Łukowa, kościół parafialny, 18:00

DO WYNAJĘCIA

powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

📍 Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

To kandydaci zgłoszeni do tytułu Człowieka Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej

Zakończyliśmy przyjmowanie zgłoszeń do tytułu Człowieka Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej. Tylko w ostatnich dniach mieszkańcy zaproponowali kilka kolejnych kandydatur. Przedstawiamy tych zgłoszonych ostatnio, ale też pełną listę zgłoszonych kandydatów, z których proponujemy Wam dziesiątkę. Za tydzień zaczynamy głosowanie i z nich czytelnicy wybiorą tego najlepszego.

To kandydaci zgłoszeni w ostatnich dniach, przez mieszkańców i czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej:

ANDRZEJ KOZINA

(wójt Turobina)

Jako mieszkaniec Gminy Turobin na Człowieka Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej zgłaszam kandydaturę naszego Wójta Andrzeja Kozinę. Jest to najmłodszy wójt w regionie, który dużo zrobił dla naszego terenu. Gmina Turobin rozwija się, jest wiele inwestycji drogowych, budowlanych, skierowanych do mieszkańców. W każdej z 24 miejscowości rok rocznie jest coś wykonane. Bardzo ważne dla wójta jest bezpieczeństwo, w ciągu czterech lat zakupiono pięć samochodów strażackich, a jednostki OSP wyposażono w niezbędny sprzęt. Natomiast obok remizy w Turobinie będzie nowy posterunek policji za 4 mln zł i to nie ze środków gminnych, a zewnętrznych. Kozina zachował budynek po byłej szkole w Tarnawie Dużej, który poprzednik zamierzał sprzedać. Dziś w budynku jest Dom Senior +, w gminie można korzystać bezpłatnie z porad prawnych. Turobin teraz wygląda pięknie, wystarczy przypomnieć sobie, jak Rynek i Park wyglądał kilka lat temu, a w fontannie zamiast wody był kwietnik.

JOLANTA KIESZ

(przewodnicząca „Solidarności” w Teodorówce)

Zdecydowanie zgłaszamy panią Jolę, za odwagę, za głoszenie prawdy, za walkę o prawa pracownicze i motywowanie do działania. To dzięki Joli po tylu latach coś w końcu ruszyło i sytuacja pracowników DPS zaczęła się poprawiać. Dzięki jej zaangażowaniu społeczeństwo w końcu zainteresowało się problemami pracowni-

ków, a samorząd zaczął coś robić w naszej sprawie. Za to, że zawsze staje w naszej sprawie, zasłużyła na tytuł Człowieka Roku.

AGNIESZKA ZIMROZ

(sportowiec, Znicz Biłgoraj)

Czy jakkolwiek sportowiec z powiatu biłgorajskiego zdobył ostatnio medal Mistrzostw Europy? Dlatego chciałem zgłosić Agnieszkę Zimroz, młodą i utalentowaną sztangistkę Znicza Biłgoraj, która w ubiegłym roku była trzecia na młodzieżowych mistrzostwach Europy. Ta dziewczyna trenuje podnoszenie ciężarów od trzynastego roku życia. W sportowym życiorysie ma udane starty w europejskich i światowych imprezach. Żaden inny sportowiec z powiatu nie osiągnął w ubiegłym roku takich sukcesów, jak Agnieszka i dlatego bezapelacyjnie zasługuje na głosy do tytułu Człowieka Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej.

HALINA WLAŻ

(prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Biłgoraju)

Pani Halinka od lat pracuje na rzecz nie tylko biłgorajskich seniorów i angażuje się we wszystkie inicjatywy. Bez Halinki nie byłoby Uniwersytetu, nie byłoby życia społecznego biłgorajskich seniorów na takim poziomie, jak jest teraz. W swojej działalności nie ogranicza się tylko do seniorów, współpracuje też z młodzieżą, jest otwarta na wszystkich i pomaga wszystkim.

KS. KRYSZTOF BORDZAŃ

(były wikariusz parafii św. Jana Pawła II w Biłgoraju)

Pomimo że ksiądz Krystian został przeniesiony z parafii Jana Pawła II w sierpniu 2022, to zdecydowanie zasługuje na tytuł Człowieka Roku 2022. Dzięki niemu nasza parafia tętniła życiem. Organizował spotkania, festyny, wydarzenia. Przyciągał ludzi do Kościoła, a wierni, a zwłaszcza ci młodzi, po prostu go uwielbiali. Potrafił przyciągać ludzi, organizować życie parafii, a przy tym pozostawał skromnym księdzem z powołania. Szkoda, że tak lubiany kapłan zmienił parafię i nie ma go już w Biłgoraju.

MARIAN KURZYNA

(dyrektor SP nr 1 w Biłgoraju)

Jako rodzice uczniów chcieliśmy zgłosić kandydaturę naszego dyrektora. Pan dyrektor od lat

troszczy się o dobro dzieci i szkoły. W ubiegłym roku udało mu się dopiąć budowę hali sportowej na ostatni guzik. Za to będą mu wdzięczni nie tylko rodzice i uczniowie, ale i kolejne pokolenia. Pan Marian to również dyrektor PTTK. Jest Człowiekiem Roku chociażby za krzewienie zdrowej aktywności, jaką jest kolarstwo. Teraz moje dziecko, a wcześniej ja uczestniczyłam w wydarzeniach turystycznych organizowanych przez pana dyrektora. Również jako Przewodniczący Rady Powiatu dba o kulturę słowa i trzyma tę radę na poziomie.

ANDRZEJ SZARLIP

(starosta biłgorajski)

Nominuję starostę za Autodrom i basen w Biłgoraju. Przez lata nikt tego nie chciał ruszyć i wszyscy

samorządowcy omijali te inwestycje szerokim łukiem. Nie wnikałam w całokształt jego władzy w jakieś powiązania polityczne. Nie obchodzi mnie to, bo liczą się efekty, a nawet ci, którzy go krytykują, muszą przyznać, że zabiegał i przyciągnął do powiatu biłgorajskiego spore dofinansowanie. Czy Autodrom, czy basen pozostaną w Biłgoraju na lata, nawet po wyborach, gdyby zmieniła się władza. Ciekawe, czy ci, którzy we wszystkim widzą tylko politykę, nie będą się w tym basenie kąpać. Jest to młody człowiek, który myśli o młodych.

MONIKA DOMINIK

(wiceprezes Fundacji „Blżej Pasji”)

Nominujemy panią Monikę za zaangażowanie, jakie włożyła w pracę z seniorami. Z cierpliwością i serce okazane podczas realiza-

cji wszystkich projektów. Była z nami i dla nas, co bardzo doceniamy i jesteśmy wdzięczni. Wspaniała kobieta, która zasługuje na tytuł Człowieka Roku Ziemi Biłgorajskiej.

JAN KOWAL „BILGORAJCZYK”

Bardzo lubiłam czytać felietony Biłgorajczyka. Mimo że pan Jan przeszedł na emeryturę, nadal pojawia się w życiu społecznym i zabiera głos w ważnych dla miasta sprawach. To prawdziwy filantrop, którego powinniśmy docenić. Angażuje się, pomaga gdzie tylko może, nawet przekazał sporo cennych eksponatów do Książnicy, gdzie powstaje muzeum. Nie boi się mówić tego, co myśli. Dużo wie o historii i skupia się na faktach, a nie na ideologii.

Do tego dołączają kandydaci zgłoszeni wcześniej, których sylwetki prezentowaliśmy w poprzednich numerach Nowej Gazety Biłgorajskiej:

MARZENA BANACH

(społecznik)

HENRYK WYBRANOWSKI

(trener LKS Znicz Biłgoraj)

TOMASZ BURY (kierownik LODR w Biłgoraju)

JANUSZ ROSŁAN

(burmistrz Biłgoraja)

JAROSŁAW CZARNIECKI

(trener Łady Biłgoraj)

SYLWIA BOBER

(biłgorajanka, finalistka Miss Polonia)

NATALIA KYC

(dyr. GOK w Księżpolu)

WIOLETA KRYŃ

(właściciel firmy z Biłgoraja)

RENATA CHMIELEWSKA

(przew. KGW „Pod Olchą” w Olszance)

KAROL KRĘT

(kierowca rajdowy z Tereszpola/Biłgoraja)

AGNIESZKA BUŁA

(Stowarzyszenie Rozwój Gminy Biszcza)

MARTA PYSZ

(prezes Biłgorajskiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”)

ROMAN DZIURA

(burmistrz Józefowa)

MAREK KRÓL

(poeta, literat z Biłgoraja).

ALEKSANDRA ARDYLEWSKA

(społecznik)

PIOTR FLOR

(prezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego)

MIROSLAW LASKOWSKI

(prezes Łady Biłgoraj)

MARTYNA ŁUSZCZEK

(zdolna uczennica z Biszczy)

Tomasz Zalewa

Coraz bardziej skomplikowana sytuacja prawna szpitala

Syndyk rządzi szpitalem. A nad nim jest nadzorca sądowy

To, że sytuacja prawna biłgorajskiego szpitala jest trudna, wiadomo nie od dziś. Dzierżawiony szpital za wszelką cenę chce przejąć starostwo, ale na drodze stają przepisy i toczące się procesy. W październiku powiat obiegrała wiadomość, że spółka Arion, zamiast upaść, zostanie poddana restrukturyzacji. Jak sytuacja wygląda dziś?

Przypomnijmy: Umowa dzierżawy szpitala, została podpisana ze spółką Arion w 2010 roku na 25 lat. W międzyczasie zmienił się zarząd powiatu, który za priorytet postawił sobie odzyskanie szpitala.

Wzloty, upadki i wielkie plany

Kiedy postanowieniem z 1 kwietnia 2021 r. Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie ogłosił upadłość Arion Szpitala Spółka z o.o. wielka radość zapanała w starostwie. Władze powiatu od dawna chciały

wypowiedzieć Spółce Arion dzierżawę szpitala i zainwestować spore pieniądze w jego modernizację. Niecałe cztery miesiące później, w sierpniu 2021, projekt nowoczesnego szpitala z SOR-em i lądowiskiem był już gotowy. Na inwestycję udało się pozyskać 19 mln zł.

Szybko okazało się jednak, że odzyskanie szpitala przez powiat nie jest takie proste. Nie pozwoliły na to chociażby warunki zapisane w umowie dzierżawy.

Pieniądze przeznaczone na remont szpitala ostatecznie trafiły na modernizację basenu.

A sytuacja prawna szpitala komplikowała się coraz bardziej.

28 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił postanowienie z 21 kwietnia 2021 r. o ogłoszeniu upadłości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. 18 marca 2022 r. wydane zostało postanowienie o wstrzymaniu rozpoznania wniosków o ogłoszenie upadłości Arion Szpitala Spółka z o.o. do czasu prawomocnego orzeczenia przez Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie, który zajmował się sprawą o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego.



Leszek Jarosz
syndyk masy upadłościowej:

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie wydał w dniu 21 października 2022 r. postanowienie o otwarciu przyspieszonego postępowania układowego Arion Szpitala Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Niezależnie od tego, z uwagi na zażalenie na postanowienie w przedmiocie postępowania o ogłoszenie upadłości, postępowanie upadłościowe nadal prowadzone jest w trybie art. 54 ust. 3 ustawy Prawo upadłościowe, a syndyk masy upadłości, z uwagi na stan prawny, nie podejmuje działań likwidacyjnych, a prowadzi przedsiębiorstwo upadłego.

Upadek czy/i restrukturyzacja?

21 października 2022 roku Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy otworzył przyspieszone postępowanie układowe wobec Arion Szpitala sp. z o.o., powołując nad-

zorcę sądowego Krzysztofa Gołąba.

W listopadzie 2022 roku w starostwie powiatowym odbyło się posiedzenie połączonych komisji, podczas którego omawiano sytuację prawną szpitala. O sytuacji prawnej mówił wtedy między innymi syndyk, Leszek Jarosz:

- W związku z tym, że postanowieniem sądu z 21 października 2022 otwarto postępowanie restrukturyzacyjne spółki Szpitala Arion z o. o. i jest to postępowanie przyspieszone, które ma za zadanie zawarcie układu z wierzycielami w możliwie szybkiej perspektywie czasowej, moja rola jako syndyka pomału dobiega końca. Teraz oczekuję na wydanie przez Sąd Rejonowy postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego i z datą uprawomocnienia tego postanowienia, moja rola powinna się zakończyć. Wstępnie zarząd Arion Szpitala powinien odzyskać władanie spółką i podejmować wszelkie decyzje dotyczące spraw majątkowych, organizacyjnych i innych. Prawdopodobnie będzie to zarząd zwykły ograniczony do czynności zwykłego zarządu. Czynności przekraczające

Krzysztof Gołąb

nadzorca sądowy

Obecnie mamy do czynienia z nietypową sytuacją, w której formalnie Spółka nadal jest w postępowaniu upadłościowym i jednocześnie w postępowaniu restrukturyzacyjnym

będzie musiał akceptować ustanowiony nadzorca sądowy - wyjaśnił Jarosz w kwestii zmian.

Zażalenie na umorzenie upadłości

14 listopada 2022 r. sąd umorzył postępowanie upadłościowe, jednak syndyk wciąż prowadzi przedsiębiorstwo upadłego.

Dlaczego? Powodem jest zażalenie, które wpłynęło do Sądu w Lublinie:

- Do Sądu Rejonowego Lublin - Wschód z/s w Świdniku wpłynęło zażalenie wnioskodawcy Piotra R. na postanowienie z dnia 14 listopada 2022 r. o umorzeniu postępowania w sprawie. Akta do Sądu Okręgowego w Lublinie nadesłane zostały 19 stycznia 2023 r. - mówi Magdalena Dobosz z Biura Prasowego w Sądzie Rejonowym w Lublinie.

Co to oznacza w praktyce:

- Obecnie mamy do czynienia z nietypową sytuacją, w której formalnie Spółka nadal jest w postępowaniu upadłościowym i jednocześnie w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Zgodnie z przepisami ustawy prawo restrukturyzacyjne, a w szczególności z art. 39 prawa restrukturyzacyjnego

dłużnik w przyspieszonym postępowaniu układowym może dokonywać czynności zwykłego zarządu. Natomiast na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu wymagana jest zgoda nadzorcy sądowego. W ocenie nadzorcy sądowego do czasu prawomocnego umorzenia postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, następnie do czasu uchylenia przez Sąd Rejonowy Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku postępowania upadłościowego w trybie art. 371 prawa upadłościowego, organem wykonującym czynności zwykłego zarządu, a więc kierownikiem jednostki jest obecnie ustanowiony syndyk w osobie Leszka Jarosza, który na czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu powinien uzyskać zgodę nadzorcy sądowego - wyjaśnia nadzorca sądowy, Krzysztof Gołąb.

Podsumowując: zażalenie skierowane do sądu przedłuża obecny stan: szpitalem rządzi syndyk. Z uwagi na stan prawny, nie podejmuje działań likwidacyjnych, a prowadzi przedsiębiorstwo upadłego.

Natalia Račaitis

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada” w Biłgoraju ogłasza przetarg na wykonanie remontu instalacji elektrycznych w terminie do 1.09.2023r.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 7 (tel. 84/688-29-47) lub do Z-cy Prezesa (tel. 84/688-29-30) celem uzyskania specyfikacji. Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium.

Oferty należy składać
do dnia 22.02.2023 roku
do godziny 12⁰⁰

(decyduje termin wpływu do Spółdzielni). Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada” w Biłgoraju ogłasza przetarg na wykonanie remontu balkonów w czterech budynkach w Biłgoraju i jednym w Goraju w terminie do 02.10.2023r.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 10, 7 lub do Z-cy Prezesa tel. 84/688-29-30 celem uzyskania wyjaśnień. Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium.

Oferty należy składać **do dnia 22.02.2023 roku**
do godziny 12⁰⁰

(decyduje termin wpływu do Spółdzielni). Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

POMÓŻ Michałkowi w leczeniu i rehabilitacji

PRZEKAŻ 1% podatku

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

KRS 00000 37904

Cel szczegółowy:
29822 Żak Michał Biłgoraj

Prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”

„To odszkodowanie należy się jak przysłowiowa psu buda!”

- To odszkodowanie należy się jak przysłowiowa psu buda - grzmiał radny Michał Dec na sesji Rady Powiatu Biłgorajskiego. Chodzi o niewypłacone przez starostwo odszkodowania, które u niektórych dalej wzbudzają sporo emocji. W odpowiedzi od starosty usłyszał, że jego zachowanie to populizm i kompromitowanie się. I tak to sobie dyskutowali radny ze starostą.

Podczas pierwszej w tym roku sesji rady powiatu powrócił temat niewypłaconych odszkodowań byłym pracownikom starostwa, którzy wyprocesowali odszkodowania w sądzie pracy za niesłuszne zwolnienia.

Kolejna skarga

Pod koniec sesji rady powiatu pytanie do przewodniczącego rady Mariana Kurzyny miał radny Michał Dec:

- Pytają mnie o to osoby, które oczekują niewypłaconego zgodnie z prawomocną wyrokiem sądu, odszkodowania za bezpodstawnne zwolnienie z pracy. Wiem, że 17 stycznia do przewodniczącego wpłynęła skarga i mam pytanie, czy ta skarga będzie rozpatrzona w terminie ustawowym. Czy dalej będzie coś tam z poślizgiem i „na hurra”? - chciał wiedzieć radny Michał Dec.

Zapewne była to aluzja do lipcowej sesji, kiedy radni podnosili, że o skardze w tej samej sprawie zostali poinformowani na ostatnią chwilę i nie przekazano im kompletnych dokumentów.

Radny Dec pytanie skierował również do starosty Andrzeja Szarlipa, od którego chciał się dowiedzieć, kiedy starosta zechce wypłacić odszkodowania pracownikom zasądzone prawomocnym wyrokiem.

- Sprawa odsetek uzbierała się do kilku tysięcy złotych. Kto będzie pokrywał te odsetki? Czy budżet powiatu, czyli wszyscy mieszkańcy? - pytał radny

Temat stary... i niewyjaśniony

O zwolnionych pracownikach Starostwa pisaliśmy wielokrotnie. W sprawie niewypłaconego odszkodowania dla zwolnionej pracownicy dochodzenie w grudniu 2022 wszczęła policja pod nadzorem prokuratury.

O sprawie pana Krzysztofa za pośrednictwem ogólnopolskiej telewizji dowiedziała się cała Polska.

Przewodniczący Marian Kurzyna przyznał, że taki dokument wpłynął i stosowne służby już pracują nad odpowiedzią na to pismo. Zapewnił, że radni otrzymają odpowiedź w ustawowym terminie.

Odpowiedzi radnemu Decowi udzieli również starosta Andrzej Szarlip:

- Ta sprawa była wielokrotnie rozpatrywana, rozmawialiśmy na ten temat. Ja chcę cały czas, odkąd zapadły te wyroki, wypłacić te odszkodowania. Są przeszkody prawne, o których doskonale Pan wie - odpowie-



Andrzej Szarlip,
starosta biłgorajski

Panie Radny, nie chciałbym do Pana poziomu schodzić, natomiast odpowiem jednym zdaniem: Pana wystąpienie to jest szczyt populizmu, który ciężko będzie komuś przebić i nie wiem, czy warto się kompromitować w ten sposób.



Michał Dec
radny powiatowy

Kto pokryje odsetki? Bo z informacji od prawników, które ja posiadam, to odszkodowanie należy się jak przysłowiowa psu buda. Ale i będą odsetki karne

dział Andrzej Szarlip.

Słów kilka o odsetkach, populizmie i wyborach

Taka odpowiedź nie usatysfakcjonowała radnego:

- Pytanie było: kto pokryje odsetki? Bo z informacji od prawników, które ja posiadam,

to odszkodowanie należy się jak przysłowiowa psu buda. Ale i będą odsetki karne - dążył Dec

Starosta ostro potraktował 71-letniego radnego:

- Panie radny, nie chciałbym do pana poziomu schodzić, natomiast odpowiem jednym zdaniem: pana wystąpienie, to jest szczyt populizmu, który ciężko

będzie komuś przebić i nie wiem, czy warto się kompromitować w ten sposób - odparł Andrzej Szarlip

Radny nie dał się jednak wyprowadzić z równowagi taką odpowiedzią:

- Dziękuję, panie starosto. Uważam, że jako radny mam prawo zapytać, bo to dotyczy waszych byłych pracowników i do tego jestem zobowiązany, dlatego sprawuję mandat, za to biorę pieniądze - mówił Dec

Po dyskusji, która w międzyczasie zeszła na inny temat, głos ponownie zabrał Andrzej Szarlip:

- Myślę, że za dużo jest emocji. Ja mówiłem na poprzedniej sesji, niestety zbliżają się wybory, ale mieszkańcy będą oceniać racjonalnie naszą pracę, którą wykonywałem przez cztery lata sumiennie. I myślę, że w roku wyborczym nie ma potrzeby do doprowadzania do jakichś zaognień, tego typu dyskusji, bo to zwyczajnie nie wypada - podsumował.

Natalia Raćaitis

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel Biuro Podróży

Galeria Olimp, Al Spółdzielczości Pracy 34/40
Nowa część galerii tuż obok jubilera Śliwiński,
vis-à-vis Armani i wyjścia na parking wielopoziomowy P3

Kim jesteśmy – biurem rodzinnym – dlatego tak opiekujemy się klientem

Biuro Podróży Continental Travel powstało 15 lat temu z sympatii do ludzi i pasji do podróżowania.

Jesteśmy rodzinną firmą, prowadzoną od początku przez małżeństwo ludzi z pasją - Martę i Wojtkę. Jesteśmy zupełnie innym biurem niż te, należące do korporacji. Właśnie dlatego wyróżnia nas indywidualne podejście do każdego klienta. Zawsze doradzamy tak, jak byśmy

planowali podróże dla naszej rodziny czy najbliższych przyjaciół. Bardzo zależy Nam, aby każdy nasz klient czuł, iż zna odpowiedź na wszystkie nurtujące go pytania a na miejscu wypoczynku zostanie właśnie to, czego oczekiwał i potrzebował. Poczucie klienta o byciu zaopiekowanym od pierwszego kontaktu do powrotu z wyjazdu - to nasz priorytet.

tel/fax. 81 532 46 63
www.continental-travel.pl

Dla klientów indywidualnych
- wycieczki objazdowe
i wypoczynkowe



Dopasujemy ofertę na każdą kieszeń i maksymalnie dostosowaną do oczekiwań, niezależnie od tego, czy marzy o wylegiwaniu się na plaży, czy pełnej przygód wprawie

Dla grup



Wycieczki szkolne, wyjazdy integracyjne i tematyczne zarówno w kraju jak i za granicą. Wyjazdy te przygotowujemy na indywidualne zamówienie, więc oferta jest skrojona na miarę potrzeb danej grupy

Zwiedzanie Lublina



Szczegóły na www.lubelskiewycieczki.pl

Profesjonalny przewodnik pokaże Wam Lublin, jakiego nie znacie i zdradzi tajemnice, jakie skrywa to wyjątkowe miasto. To idealna oferta dla grup szkolnych, ale także, gdy odwiedza Was rodzina, czy biznesowi partnerzy

Spotkanie nowej lewicy w Biłgoraju

Lewica w Biłgoraju

„A co myślicie o zaręczynach w Bogdance?”

3 lutego do Biłgoraja przyjechali posłowie: Wiesław Buż i Maciej Kopiec oraz Stanisław Mazur - wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej Nowej Lewicy. W spotkaniu uczestniczyli członkowie struktur lewicy z Biłgoraja i okolic. O co pytali ich mieszkańcy?

- Jesteśmy klubem wyjątkowo aktywnym. Złożyliśmy już ponad 200 ustaw do łaski marszałkowskiej - mówił poseł Kopiec.

„Renta wdowia”

Głównym punktem programu wyborczego partii ma być tzw. renta wdowia:

- Chcemy ten program zrealizować do końca wiosny po to, żeby zaproponować szczególne rozwiązanie dla seniorów. Projekt nie jest polityczny. Jest realizowany jako inicjatywa obywatelska przy współpracy ze związkami zawodowymi. Trwa zbieranie podpisów - wyjaśnił poseł Maciej Kopiec.

Politycy wyjaśnili, że w projekcie chodzi o przyjęcie ustawy, zgodnie z którą, w wyniku śmierci współmałżonka, osoba pozostająca przy życiu będzie miała prawo wyboru zatrzymania tego świadczenia emerytalnego, które jest dla niej korzystniejsze - swojego lub zmarłego współmałżonka. Dodatkowo będzie mogła zachować 50 procent wartości własnej emerytury.

- Chcemy, żeby to było systemowe rozwiązanie „raz na zawsze”. Żeby nie było zmieniane przez kolejne ekipy - podkreślił Kopiec.

- Robimy to też dlatego, że badania pokazują, że my jako lewica straciliśmy dużo poparcia u senioralnego pokolenia. I chcemy wyciągać rękę do tych grup o pomoc w wyborach, bo bez tego środowiska i tego pokolenia ani rusz - dodał poseł Buż.

Trzeba się przygotować do samodzielnego startu

Politycy przyznali, że według sondaży poparcie dla lewicy kształtuje się średnio na poziomie 9,5-10,5 proc.

- Jest to niżej, niż mieliśmy, ale sądzę, że przy tych pozytywnych tendencjach na lewej stronie sceny politycznej, a negatywnych w sensie PiS, to się musi ukształtować inaczej - korzystniej dla nas - tłumaczył Buż.

Politycy lewicy zaznaczyli, że nie mogą jeszcze zagwarantować, w jakich układach pójdą do wyborów:

- Na dziś jednoznacznej deklaracji



Do Biłgoraja przyjechali posłowie: Wiesław Buż i Maciej Kopiec oraz Stanisław Mazur - wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej Nowej Lewicy



Sympatycy lewicy w Biłgoraju rozmawiali o programie wyborczym oraz obecnej sytuacji politycznej w Polsce

racji złożyć nie możemy. Bo tak naprawdę partie polityczne nie są do końca zdeklarowane. Nie są wiarygodne - tłumaczył Buż.

- Czy w kuluarach rozmawiacie o możliwości startu w wyborach razem z PiS-em? - zapytał ktoś z sali.

- Nie, o tym nie rozmawiamy. To jest partner, który narobił tyle zła, tyle nami pomiatał, że byłoby to nieuzasadnione i niesprawiedliwe - odpowiedział Buż.

- Ogromną emocją jest to wśród społeczeństwa, że może to być pierwsza ekipa [red: PiS], która zostanie rozliczona. A więc jak mielibyśmy ich rozliczyć, gdybyśmy weszli z nimi w koalicję? - dodał Kopiec - Trzeba się przygotować do samodzielnego startu - sugerowali politycy.

Wdowia renta, tani wynajem, dwie świnie na głowę

Poseł Maciej Kopiec przytoczył pomysły wyborcze lewicy i zapewnił, że są to pomysły realne:

- maksymalna marża paliw,
- systemowa renta wdowia - w opozycji do doraźnych „trzy-nastek” i „czternastek”
- leki za 5 zł,
- tańszy transport kolejowy,
- mieszkania na tani wynajem.

Głos zabrał również Stanisław Mazur - wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej Nowej Lewicy.

- Najwięcej stracili rolnicy na tej sytuacji - stwierdził. - My przybliżamy się do takiej propozycji, aby każdy rolnik mógł bez żadnych obostrzeń mieć na swoje własne potrzeby dwie sztuki świń i dla każdego domownika też po dwie sztuki. To by wystarczyło na jego

Idziemy po tę władzę, pokazując 200 projektów ustaw, które są naszą wizją tego, jak ta Polska ma wyglądać

potrzeby.

Ale teraz już nie ma pogłowia. Ludzi oduczyliśmy hodowli świń, oduczyliśmy hodowli kur, krów. Tak to wygląda na wsi - mówił Mazur

- Wszyscy się przestawili na uprawę zboża, rzepaku, a teraz przyszłością jest hodowla... chrząszczy - dodał ktoś z sali.

Pytania i odpowiedzi

Podczas spotkania padały również przeróżne pytania:

- Jak Pan się odniesie do ostatnich doniesień na temat Bogdanki? Czyli zaręczyn działacza PiS-u? - zapytał ktoś posła Buż.

- Zwykła grzeczność, człowieczeństwo nie pozwalałoby mi na to, żeby robić takie wydarzenie w takim miejscu. (...) Poza tym, gdzie są ludzie, którzy do tego dopuścili? Gdzie jest kierownictwo kopalni? Gdzie są koledzy, przyjaciele, którzy powiedzieliby „Halo, stary, co ty wyprawiasz? Nie rób takich rzeczy”. Ale zdarzają się wariaci - odpowiedział Wiesław Buż.

Powrócił również temat rolnictwa zaniechanego przez lewicę: - Ja chciałbym nawiązać do słów, że lewica zapomniła o rolnikach. Pan poseł mówi, że wybiera się do rolników na Podkarpacie i Lubelszczyznę. Pytanie jest: „z czym?”. Bo trzeba też wykorzystać problem taniego zboża, ale też tego, co będzie w lecie z innymi produktami rolnymi - mówił ktoś z sali. - To jest

bardzo dobre pytanie - odpowiedział Buż. - My na nie odpowiemy pewnie w kwietniu. W naszym zespole parlamentarnym mamy zespół, który przygotowuje ofertę dla rolnictwa. I jeżeli w Waszym gronie są takie osoby, to należy się zgłosić, bo ten zespół już pracuje - odpowiedział Buż. Poseł przyznał, że lewica popełniła błąd, szukając elektoratu tylko w dużych miastach i miasteczkach.

- Pominęliśmy wieś, bo uważaliśmy, że jest to towarzystwo PiS-owskie. A w sumie to nigdy tego nie omawialiśmy. Teraz to naprawiamy, przygotowując zespół - tłumaczył Buż. Poruszono również temat czterodniowego tygodnia pracy: - W mediach padło hasło, że lewica jest za 4-dniowym tygodniem pracy. Ja pracuję w przedsiębiorstwie i na dziś straciłście wizerunek w oczach przedsiębiorców takimi pomysłami. Rynek pracy jest bardzo słaby, koszty duże. Takie pomysły państwu w oczach przedsiębiorców nie za bardzo pomogą - mówił ktoś z sali. - Jak pan zauważył, ten projekt się już od dłuższego czasu nie pokazuje z naszej strony. Mamy takiego koalicjanta, oni się z tym wyrwali i pokazali to publicznie. Następnie poszło to do mediów. (...) I żeby nie stracić tego partnera, musimy go załagodzić. Ale w 100 proc. się zgadzamy - Polska jeszcze do takiego europejskiego rozwiązania nie doszła - odpowiedział Buż.

Natalia Raćaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód	Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Brakarz, Biłgoraj/ Manufaktur odzieży			3 490,00 zł	
Sprzedawca, Dreźnia Solska			3 490,00 zł	
Mechanik pojazdów samochodowych, Gromada/ Junior – Max			3 490,00 zł	
Brakarz, Korczów/ eVe			3 800,00 zł	
Sprzedawca, Biłgoraj/ Gałka	0,75		3 490,00 zł	
Stanowisko ds. osób migrujących, Biłgoraj/ ZUS			3 490,00 zł	
Nauczyciel współorganizujący kształcenie osób niepełnosprawnych, Radzięcín/ SP			3 490,00 zł	
Sprzątaczką, Korczów/ SOTER	0,75		2 617,50 zł	
Specjalista kontroli jakości, Frampol/ FROST LINE			22,8 zł/ godz.	z
Nauczyciel psycholog, Kisiężpol/ SP	0,38		1 280,00 zł	
Elektryk/automatyk, Biłgoraj/ Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej			3 500,00 zł	
Pracownik biurowy, Okrągłe/ RYMAX			3 490,00 zł	
Robotnik magazynowy, Łukowa			3 490,00 zł	
Koordynator, Hedwizyn/ ZM WASĄG			4 000,00 zł	
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu, Biłgoraj/ ZSBiO	0,9		4 224,00 zł	
Nauczyciel psycholog, Biłgoraj/ ZSS			4 224,00 zł	
Kursant (policjant) Biłgoraj/ KWP			4 204,00 zł	
u - umowa o pracę				
z - umowa zlecenie				

REKLAMA

ZNAJDŹ NAS NA facebook

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP OSK WUBEX 84 686 14 01

SURMA

DOM POGRZEBOWY KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Podrzucają truciznę albo trują opryskami. A zwierzęta konają w cierpieniach

- W krótkim odstępie czasu zdechły mi dwa psy i kot. Jestem pewna, że zostały otrute. Saba tak wymiotowała, że na trawie pozostał wypalony ślad. To coś, co zjadły, wypaliło im jelita. To samo spotkało kota sąsiadki. To nie przypadek! Dokładnie nie wiadomo, co to było. Lekarz potwierdził, że na pewno silna żrąca substancja - alarmuje Czytelniczka.

- Ktoś zatrął mi psa! Nie tylko mi! Mój ledwo żyje, ale u sąsiadki zdechł! To jakaś plaga! - poinformował nas niedawno Czytelnik z podbiłgorajskiej wsi. A że problem nie jest nowy, bo w powiecie co jakiś czas słyszy się o zgonach zwierząt w dziwnych okolicznościach, szybko znaleźli się inni, którym przydarzyły się podobne historie: - W krótkim odstępie czasu zdechły mi dwa psy i kot. Jestem pewna, że zostały otrute. Saba tak wymiotowała, że na trawie pozostał wypalony ślad. To coś, co zjadły, wypaliło im jelita. To samo spotkało kota sąsiadki. To nie przypadek! Dokładnie nie wiadomo, co to było. Lekarz potwierdził, że na pewno silna żrąca substancja - mówi mieszkanka okolic Biłgoraja.

Podejrzenia czytelników są uzasadnione: niejedyn kot umierał w cierpieniu

Sylwia Buszkowska-Znak, lekarz weterynarii z biłgorajskiej przychodni weterynaryjnej WET MEDICAL, potwierdził, że podejrzenia czytelników są uzasadnione:

- Ogólnie na terenie naszego powiatu - w samym Biłgoraju i w miejscowościach wokół miasta - zdarzają się zatrucia i zatrucia. Otrucia, czyli celowe działania człowieka i zatrucia, na przykład przypadkowe zjedzenia przez zwierzęta jakichś toksycznych substancji. Czasami są to zatrucia związane z włamaniem albo złośliwe sąsiedzkie zachowania, np. podkładanie trutki na szczury czy trucie kotów. I takie sytuacje zdarzały się w Biłgoraju, że truto koty trutką na szczury, albo substancjami toksycznymi takimi jak Furadan. Przez to niejedyn kot umierał w cierpieniach. Zdarzały się przypadki, że w Biłgoraju zwierzęta z kilku domów koło siebie miały

podobne objawy - mówi lekarka.

Nasi rozmówcy, których zwierzęta chorowały, są niemal pewni, że ktoś celowo otrął ich czworonogi.

To przestępstwo! A przestępstwa zgłasza się na Policję

Co zrobić w sytuacji, gdy mamy pewność, że zwierzę zostało celowo otrute?

- Każda z osób, która doświadczyła takiego przypadku, powinna bezapelacyjnie złożyć zawiadomienie na policję. Do zawiadomienia należy dołączyć dokumentację medyczną zwierzęcia, która stanowi dowód na wspomniany proceder - mówi Marta Włosek, Prezes Fundacji na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE. Włosek zaznacza, że celowe uśmiercanie zwierząt jest przestępstwem wynikającym z zapisów ustawy o ochronie zwierząt z art. 35.1, jest to czyn zagrożony karą do trzech lat pozbawienia wolności, jeśli natomiast sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem nawet do pięciu lat. - Ale poza karą pozbawienia wolności, ustawodawca przewiduje różne środki karne, jakie można nałożyć na sprawcę takiego przestępstwa. Sąd może orzec nawet do 100 tys. zł nałożki. Taka osoba może otrzymać zakaz posiadania zwierząt. Dla osoby, która zajmuje się zawodowo zwierzętami Sąd dodatkowo może orzec zakaz wykonywania zawodu, czy w ogóle wykonywania czynności wymagających zezwolenia, które są związane z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie - wyjaśnia Prezes. Nasza rozmówczyni, która straciła trzy zwierzęta, sprawy na policję nie zgłosiła:

- I co mi z tego? Zwróci im to życie? Szkoda czasu i zachodu - kwituje.

Marta Włosek zaznacza, że jest to błędne myślenie:

- Należy zgłaszać takie przypadki z uwagi na to, że jeśli nie udało się nam uchronić naszego zwierzęcia, uchronimy kolejne! Nawet jeśli policja dotrze do sprawcy, ale ten się nie przyzna do czynu, to się wystraszy i w konsekwencji prawdopodobnie zaniecha dalszych działań. Więc jest to jak najbardziej uzasadniona podstawa, żeby zgłaszać. Nie można beczynnie czekać i patrzeć na to, co się dzieje - wyjaśnia ekspertka.

Sylwia Buszkowska-Znak

lekarz weterynarii z biłgorajskiej przychodni weterynaryjnej WET MEDICAL

Jak rozpoznać objawy zatrucia u czworonoga:

TRUTKA NA SZCZURY:

Objawy zatrucia występują po 3-5 dniach od spożycia. Są to bardzo wodniste wymioty albo biegunka koloru brązowego, gdyż jest to wydalana taka jakby zepsuta krew. Może się też zdarzyć, że pies wykrwawia się do jamy brzusznej i do płuc, a na zewnątrz ma objawy anemii - jest blady, słaby. Śmierć następuje z powodu niedoboru witaminy K. Zatrucie możemy potwierdzić na sekcji zwłok, a w dwóch ośrodkach w Polsce można wykonać badania toksykologiczne

SUBSTANCJE TOKSYCZNE:

opryski, środek do zwalczania mrówek: Objawy pojawiają się nawet pół godziny po spożyciu. Najczęściej drgawki, ślinotok nawet w pół godziny po spożyciu.

JAK UCHRONIĆ ZWIERZĘTA DOMOWE PRZED ZATRUCIEM:

- Nie stosować środków do oprysku przy zwierzętach, a po pryskaniu należy je odizolować.

- Koty są bardzo wrażliwe na wiele substancji chemicznych, które mamy nawet w łazience. Nieraz wystarczy, że kot się tylko o coś otrze i polizę łapę i może się zatruci. Także należy wszystko zabezpieczyć tak samo jak przed dziećmi.



asp. Joanna Klimek

KPP w Biłgoraju

W roku ubiegłym tj. 2022 r. przyjęliśmy 1 zgłoszenie dotyczące otrucia lub próby otrucia zwierząt domowych. W roku 2023 r. - 2 zgłoszenia (w toku). Zgłoszenie jest przyjmowane, jeżeli taka jest wola osoby zawiadamiającej.

Należy zgłaszać przypadki trucia zwierząt z uwagi na to, że jeśli nie udało się nam uchronić naszego zwierzęcia, uchronimy kolejne!

Prezes Fundacji EX LEGE dodaje, że zdarzają się również przypadki, że jakiś rolnik, osoba prywatna czy nawet spółdzielnia przy bloku sto-

Wspomnienia Czytelnika:

Mieliśmy kiedyś takiego fajnego psa, Bary się nazywał. Bardzo spokojny i fajny pies. Byłem dzieckiem, ale pamiętam, jak my się lubiliśmy - tacy dwaj najlepsi przyjaciele byliśmy. I ktoś go otrął, dokarmiając kiełbasą prawdopodobnie z jakąś trutką. Pies chyba wiedział, co się stało, bo nie chciał się nam pokazywać na oczy. Poszedł na łąkę, gdzie następnego dnia rodzice znaleźli go martwego. On specjalnie odszedł, żebyśmy nie widzieli, jak cierpi. Do dziś mi go brakuje.

ki, że jakiś rolnik, osoba prywatna czy nawet spółdzielnia przy bloku stosuje opryski, które są szkodliwe dla zwierząt. - Na przykład w Lublinie od czasu do czasu pojawiają się sygnały, że na osiedlach pojawiały się trujące Roundup i okoliczne zwierzęta rzeczywiście chorowały. Ale wielokrotnie spotykaliśmy się z takimi sytuacjami, że to nie był oprysk, lecz podrzucona na czyjaś posesję trutka na szczury lub porzucane kiełbasy nafaszerowane gwoździem. Są więc sytuacje, które nie wynikają z bezpośredniego zamiaru skrzywdzenia zwierząt, bo ktoś rozpylał sobie Roundup, chociaż nie można go stosować na terenach publicznie dostępnych - wyjaśnia Marta Włosek.

Ten środek zabija nie tylko zwierzęta

Przed optakany konsekwencjami stosowania Roundupu - toksycznego oprysku ostrzega Sylwia Buszkowska-Znak. Lekarka zaznacza, że jest on trujący nie tylko dla zwierząt, ale również dla ludzi:

- Na Roundup, który jest powszechnie stosowany do zwalczania chwastów, warto zwrócić szczególną uwagę. Mój własny pies omal nie przypłacił życia zatruciem najprawdopodobniej właśnie tą substancją. Miałam też innych pacjentów z takimi samymi objawami, jakie miał mój pies. Steżenie, które stosuje się do oprysków, są bardzo mocne. Trawa w miejscu pryskania jest wypalona do korzeni w krótkim czasie. Ubolewam nad tym, że osoby, które wykonują opryski tą substancją bez maseczek, również się trują, nawet o tym nie wiedząc. A czasami są to zalecenia odgórne, że pracownik gospodarczy pryska określony teren. W konsekwencji trawa jest wypalona, zwierzęta otrute, ale osoba, która pryskała też cierpi - wyjaśnia lekarka z WET MEDICAL.

Lekarz weterynarii mówi nam, że właściciele czworonogów widząc, że sąsiad pryskał Randapem, prosili, żeby tego nie robił ze względu na spacerujące w okolicy zwierzęta, ale byli lekceważeni. Później zwierzęta te kończyły z objawami zatrucia i uszkodzeniem narządów wewnętrznych.

- Mój pies po zatruciu był bardzo chory - miał uszkodzone nerki i wątrobę. Trzy dni walczyłam o jego życie - wspomina Sylwia Buszkowska-Znak.

Zdarzały się w Biłgoraju przypadki, że zwierzęta z kilku domów koło siebie miały podobne objawy zatrucia

Czy zatrucie Roundupem również można zweryfikować i zgłosić na policję?

- Udowodnienie zatrucia Roundupem to duży problem, ponieważ badania toksykologiczne są bardzo ciężkie do wykonania. Chciałam wykonać takie badanie potwierdzające zatrucie tą substancją i okazało się, że w całej Polsce nie ma za bardzo możliwości wykonania takich badań u żywych zwierząt, ponieważ aparaty do oznaczeń są bardzo drogie. Trutkę na szczury jest łatwiej wykryć. Sekcja może takie zatrucie wykazać, ale żywe zwierzę ciężko przebadать. Jeśli chodzi o Roundup, to możemy wnioskować tylko po objawach klinicznych zatrucia - wyjaśnia lekarka.

Jak zgłosić, by policja zajęła się sprawą?

Sylwia Buszkowska-Znak zgadza się, że otrucia trzeba w miarę możliwości zgłaszać na policję.

- Celowe otrucie można również udowodnić nagraniem z monitoringu - dodaje.

Marta Włosek prezes Fundacji Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE

uczula czytelników, że zgłoszenie musi być dokonane osobiście w najbliższym komisariacie, nie wystarczy zawiadomienie telefoniczne. - Podkreślam, że aby dokonać zgłoszenia, należy udać się osobiście na najbliższy komisariat policji, by złożyć zawiadomienie, dołączyć dowody w postaci dokumentów / nagrań / zdjęć / danych świadków. W przypadku kiedy mamy do czynienia z uśmiercaniem zwierząt, czyli z przestępstwem, policja ma obowiązek wsząć postępowanie i szukać sprawcy. Telefon nie wystarczy.

Natalia Raćaitis

ZSZiO: Studniówka z polonezem, u

Tegoroczni maturzyści z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju ten najważniejszy bal mają już za sobą. 4 lutego przeżyli niezapomnianą noc, która na długo pozostanie w ich pamięci. Uczniowie bawili się w hotelu „Janów” w Borownicy.

4 lutego to ważna data dla pięciu maturalnych klas z ZSZiO w Biłgoraju. Tego dnia młodzież bawiła się na swojej studniówce. W uroczystości, oprócz młodzieży i osób towarzyszących, udział wzięli również zaproszeni goście, wśród których znaleźli się poseł na sejm RP Beata Strzałka, starosta biłgorajski Andrzej Szarlip, proboszcz parafii WNMP w Biłgoraju ks. Jerzy Kołtun. Towarzyszyliśmy tegorocznym maturzystom w tym doniosłym wydarzeniu. Wszystko odbyło się na najwyższym poziomie: piękne kreacje, uroczysty polonez, kwiaty, podziękowania i życzenia wszelkiej pomyślności na drodze w dorosłość. - Drodzy maturzyści, nie ma jednego uniwersalnego przemówienia, nie ma uniwersalnych słów do maturzystów. Dlatego, że każdy rocznik, każdy z Was jest kimś wyjątkowym, każdy z Was jest częścią historii naszej szkoły i każdy z Was wniósł do niej jakąś czastkę. (...) Przed wami zostało już niewiele nauki, a wybory, których dokonaliście, na pewno były wyborami dobrymi. I to, że tutaj jesteście, jest Waszym sukcesem. Nie znam i w życiu nie spotkałem ucznia niezdolnego. Spotkałem uczniów leniwych, ale każdy z Was ma jakieś talenty. (...) Dzisiaj życzę Wam przede wszystkim dobrej zabawy. Jako absolwent tej szkoły, który ponad 20 lat temu stał po tej samej stronie co wy - wtedy jeszcze w sali gimnastycznej, że świat stoi przed Wami otworem.



Polonez w wykonaniu nauczycieli i uczniów ZSZiO w Biłgoraju



Adam Balicki
dyrektor ZSZiO w Biłgoraju

Życia nie ocenia się przez ilość oddechów, ale ocenia się je przez pryzmat rzeczy, które ten dech w piersiach zatykają. I chciałbym Wam życzyć, żeby takich momentów było jak najwięcej. Można żyć tak, jakby nic nie było cudem, ale można też żyć w ten sposób, żeby dostrzegać cuda w każdym dziele, w każdym czynie i w całym otaczającym świecie. Życzę Wam, żebyście te cuda byli w stanie dostrzegać i doceniać.

Macie rozpościloną czerwoną dywan i uchylone drzwi. Ale te drzwi musicie otworzyć sami. Dziś raz jeszcze życzę Wam szalonej zabawy i żeby ten wieczór był niezapomniany i kojarzył Wam się ze wszystkim, co najlepsze - mówił Adam Balicki, dyrektor szkoły. Szkolną tradycją jest, że uczniowie, oprócz poloneza, tańczą również walca.



Monika i Kacper (4TFg) Jesteśmy pierwszy raz na studniówce i spełnia ona nasze oczekiwania. Liczymy na dobrą, właściwie na najlepszą zabawę.



Ewa (4 TGOg) i Piotrek: Świetnie się bawimy. Przygotowania trwały długo, ale było warto. Poloneza długo ćwiczyliśmy, ale myślę, że nam się udało. Teraz liczymy na świetną zabawę

Wyczekiwane „Poloneza czas zacząć!” poprzedziło zarecytowanie przez uczennice fragmentów „Pana Tadeusza”, które traktują o tańcu, bez którego nie sposób wyobrazić sobie studniówki. Adam Balicki, dyrektor ZSZiO w Biłgoraju: Życia nie ocenia się przez ilość oddechów, ale ocenia się przez pryzmat rzeczy, który ten dech w piersiach zatykają.

Natalia Raćaitis



Kamila Bździuch i Karolina Marczak recytowanymi fragmentami „Pana Tadeusza” wprowadziły gości w studniówkowy nastrój



Studniówkowej „ścianki” aż żal nie wykorzystać na zrobienie fotki z ulubioną „sorką”



Dominika (4TFg) i Hubert: Impreza jest bardzo udana, zdecydowanie spełnia nasze oczekiwania. Przygotowania do studniówki trwały od września i wszystko udało się idealnie zorganizować.



Klasa 4 THTg (technikum hotelarskie) z osobami towarzyszącymi

walcem i „Panem Tadeuszem” w tle



Klasa 4 TFG (technikum fryzjerskie) z osobami towarzyszącymi



Klasa 4 TGOg z osobami towarzyszącymi



Klasa 4 TMAg



Patrycja (4TKRg) i Maciej (4THTg): Jesteśmy z klasą Maćka, ale to nasza wspólna studniówka. Tańczyliśmy poloneza i walca. Jest świetna zabawa, wszyscy pięknie ubrani, panuje cudowna atmosfera.

BIL



Klasa 4 TKRg (technik usług hotelarskich i reklama) z osobami towarzyszącymi

Studniówka w „Katoliku” tradycyjnie na galowo



„Poloneza czas zacząć!” - na ten moment licealiści z „Katolika” czekali 4 lata!

4 lutego to wyjątkowy dzień dla maturzystów z Liceum Katolickiego w Biłgoraju. Tego dnia rozpoczęli oni odliczanie 100 dni do matury. „Katolik” to jedyna szkoła w mieście, która swój bal zorganizowała w Biłgoraju. Polonez w wykonaniu licealistów był bardzo tradycyjny - odtąńczono go w strojach galowych.

Uczniowie Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Papieża Jana Pawła w Biłgoraju na swojej studniówce bawili się 4 lutego w sali balowej „Kresovia” w Biłgoraju. Jest to jedyne liceum, które na miejsce balu wybrało właśnie Biłgoraj.

Maturzystki w części oficjalnej wystąpiły w bardzo tradycyjnych strojach galowych składających się z białych bluzek i czarnych spódnic. Uczniowie dziękowali nauczycielom i rodzicom za trud włożony w ich wychowanie i doprowadzenie do tego

wspaniałego momentu:

- Tak niedawno, jakby wczoraj, przekraczaliśmy próg tego liceum. Przeżywaliśmy tutaj swoje wloty i upadki, pierwsze i nieznane nam dotąd nauczanie zdalne. Podczas naszej nauki i dorastania zawsze byli przy nas nasi rodzice, którzy przyczynili się do zorganizowania dzisiejszego balu. Dziękujemy Wam za to!

Niezapomnianej zabawy życzył młodzieży dyrektor szkoły, ksiądz Witold Batycki:

- Cieszę się, że po długiej przerwie, jaką mieliśmy w związku z pandemią, możemy ponownie spotkać się na tej sali, aby wspólnie radować się, aby cieszyć się i dziękować za to, że udało Wam się dobrać już prawie do końca nauki w liceum. Są takie chwile w życiu, które człowiek wspomina bardzo długo. Myślę, że dzisiejszy dzień pozostanie w Waszej pamięci na całe życie, zawsze będziecie do niego wracać, choć koleje losu będą prowadziły Was przez różne etapy Wszego życia. Niech ten wieczór pozostanie w Waszej pamięci. Ży-



Studniówka 2023 w „Katoliku”

czę wam wspaniałej, dobrej, radosnej zabawy - mówił ks. Batycki.

Uczniowie odtąńczyli tradycyjnego poloneza. Następnie szybka zmiana kreacji i zabawa do białego rana!

Natalia Račaitis



Uczniowie Liceum Katolickiego im. Jana Pawła II podczas części oficjalnej studniówki wystąpili w tradycyjnych strojach galowych



Ks. Witold Batycki,
dyrektor Katolickiego Liceum im. Jana Pawła w Biłgoraju:

Są takie chwile w życiu, które człowiek wspomina bardzo, bardzo długo. Myślę, że ten dzisiejszy dzień pozostanie w Waszej pamięci na całe życie. Zawsze będziecie do niego wracać, choć koleje losu prowadzić Was będą przez wasze życie.



Dzień 4 lutego 2023 maturzyści z Liceum Katolickiego zapamiętają na długo!



Maturzyści dziękowali nauczycielom i rodzicom za trud włożony w ich wychowanie i edukację

Z życia powiatu

Starostwo dało podwyżki. Możliwe, że tylko na papierze

W Starostwie Powiatowym w Biłgoraju zapadła decyzja o przyznaniu podwyżek dla pracowników DPS w Teodorówce i DPS dla Kombatantów w Biłgoraju. Jednak radni ostrzegają, że dodatkowe pieniądze są... tylko na papierze.

Temat DPS-ów nie schodzi ze świecznika na sesjach rady powiatu. Podczas ostatniej sesji rady powiatu (31 stycznia 2023) radni głosowali nad uchwałą w sprawie rozpatrzenia petycji złożonej przez pracowników DPS-ów na sesji w grudniu. Domagali się oni między innymi zabezpieczenia w budżecie powiatu środków na podwyżki dla pracowników Domów Pomocy.

Podwyżki będą, ale...

W uchwale jako rozwiązanie zaproponowano między innymi 10 procent podwyżki dla pracowników DPS-ów w Teodorówce i dla Kombatanta. Tuż przed głosowaniem radna Ewa Maciocha zwróciła uwagę na pewien „szczegół” zapisany w uzasadnieniu:

- Starostwo przychyliło się o podniesienie pensji osobom pracującym w DPS-ach w Teodorówce i dla Kombatantów. Natomiast w uzasadnieniu napisane jest, że: projekty budżetów jednostek zakładają wzrost o 10 proc. wynagrodzeń pod warunkiem zrealizowania przez DPS-y zaplanowanego dochodu - przytoczyła radna.

W związku z zapisem radna miała pytania:

- Proszę mi wyjaśnić, na czym polega zrealizowanie dochodu przez jednostki oraz czy w 2022 ten plan został zrealizowany. Bo od wykonania planu uzależnione są podwyżki tych osób - mówiła radna Maciocha.

Radna chciała też wiedzieć, ile to 10 proc. wyniesie netto, czyli „na rękę” dla pracowników.

Skarbnik szybko wyliczył, że mowa jest o kwocie około 270 zł „na rękę”.

Do osiągnięcia celu zabrakło... 1 mln zł

Pytanie o realizowanie budżetów przysporzyło nieco więcej kłopotów.

Maria Gałka, odpowiedzialna w starostwie za DPS-y, odpowiedziała, że radna odpowiedź całkowitą otrzyma na piśmie na podstawie odpowiednich wyliczeń.

Ewy Maciochy taka odpowiedź w ogóle nie satysfakcjonowała:

- Jestem bardzo zaskoczona, że nie mogę dostać odpowiedzi na bardzo proste pytanie: - Na czym polega wypracowanie dochodu? Nikt mi nie potrafi na to



Tomasz Rogala

wicestarosta biłgorajski

Ja myślę, że te podwyżki będą zrealizowane. Mam pełną nadzieję, że dochody będą wypracowane



Ewa Maciocha

Radna

Zapis, że jest warunek, że DPS-y wypracują dochody, dla mnie jest niesprawiedliwy, bo to nie są sprawy, które są zależne od pracowników

pytanie odpowiedzieć? I w czy w 2022 został ten dochód wypracowany? Przecież to jest wiedza, którą już mamy - dążyła radna.

Odpowiedzi udzielił wicestarosta Tomasz Rogala:

- Czy zostały wypracowane dochody? Jak sobie dobrze przypominam, my sprawozdanie z wykonania budżetu przyjmowaliśmy. (...) Nie zostały wypracowane dochody na poziomie zaplanowanym między innymi w sprawozdaniu wskazanym przez dyrektora DPS dla Kombatantów - odpowiedział.

Wicestarosta jako powód niewypracowania dochodów wskazywał między innymi braki w mieszkańcach w DPS dla Kombatantów omawiane na poprzednich sesjach.

- Strona dochodowa nie zo-

stała wypracowana, w związku z tym zostały zwiększone środki budżetowe na koniec roku o wspomniany przez radnego Deca wielokrotnie milion złotych - odpowiedział Rogala.

Tak się planuje budżet

Wicestarosta tłumaczył również konieczność zapisania warunków o zrealizowaniu planów budżetowych w uzasadnieniu podwyżek:

- Kreowanie budżetów wszystkich jednostek, nie tylko DPS-ów polega na tym, że jest zaplanowana strona dochodowa i wydatkowa. Tak wygląda budżet. Jeżeli dochody nie są zrealizowane, trudno mówić o tym, żeby można było pokryć zaplanowane wydatki, ponieważ nie ma strony dochodowej

- tłumaczył.

Przypomniał sytuację z roku ubiegłego, kiedy dochód w DPS dla Kombatantów nie został wypracowany i rada musiała dołożyć do budżetu prawie 1 mln zł.

Radna Maciocha próbowała przeanalizować sytuację:

- Śmiem twierdzić, że jeżeli w 2022 w Domu Kombatanta dochód nie został wypracowany, więc jest duże prawdopodobieństwo, że nie zostanie wypracowany w 2023. Czyli ta podwyżka jest tylko na papierze. Z góry wiadomo, że są niewielkie szanse na to. Dochód nie zostanie wypracowany - pracownicy nie dostaną nic - podsumowała.

Podobne stanowisko wyraził radny Michał Dec:

- Nie wiem, czy nas oglądają pracownicy DPS-ów, ale chce jasno powiedzieć, że to będą podwyżki, o ile wypracujecie dochody, a wszystko wskazuje, że to będzie różnie. Jeśli nie wypracujecie, to nie licząc na podwyżki, nawet te 207 zł na rękę. Tutaj jest tak sprytnie napisane w tym wyjaśnieniu, że „na podstawie budżetów złożonych przez dyrektorów DPS dla Kombatantów i w Teodorówce”. Więc chcę powiedzieć do pracowników, że dyrektorzy tych placówek opracowują swoje plany na podstawie wytycznych, które ustala zarząd powiatu - mówił.

Wyimek: Podwyżki wyniosą około 207 zł „na rękę”

U jednych milion deficytu, u drugich premie na koniec roku

- Ja myślę, że te podwyżki będą zrealizowane. Mam pełną nadzieję, że dochody będą wypracowane. Myślę, że przed nami duża rola, żeby samorządy gminne zaangażowały się w kierowanie podopiecznych do DPS-ów - liczy wicestarosta.

Rogala nie ukrywał, że wypracowanie planów będzie utrudnione poprzez zbyt małą liczbę podopiecznych, gdyż przy planowaniu budżetu uwzględniono, że podopiecznych będzie więcej.

Pomimo wyjaśnień wicestarosty, radna Ewa Maciocha nie zaakceptowała zapisu warunkującego podwyżki wypracowaniem planu:

- Ja uważam, że nie powinno być tego dodatkowego zapisu. Zapis, że jest warunek, że wypracują dochody, dla mnie jest niesprawiedliwy, bo to nie są sprawy, które zależne są od pracowników - podsumowała.

Wicestarosta Rogala wyraził nadzieję, że DPS dla Kombatantów wypracuje budżet, tak, jak DPS w Teodorówce, gdzie w 2022 pojawiła się nadwyżka, którą przeznaczono na premie finansowe dla pracowników na koniec roku 2022.

Natalia Raćaitis

Drugie obrady Młodzieżowej Rady Miasta: uczyli się, zadawali pytania, podejmowali uchwały



Młodzi radni chętnie zabierali głos i zadawali pytania



W skład MRM wchodzi 18 radnych



Roman Żuk, skarbnik miasta, szkolił młodych radnych w zakresie funkcjonowania samorządów

Ci młodzi ludzie z Biłgoraja gotowi są zmieniać miasto! Mają mnóstwo zapału, a ich głowy kipią od pomysłów. Ale żeby rządzić, trzeba wiedzieć jak, gdzie i czym. Czy młodzi podołają stawianym im wyzwaniom? Za nimi już drugie obrady w Urzędzie Miasta.

1 lutego odbyła się druga sesja Młodzieżowej Rady Miasta. Młodzi radni już nie mogą się doczekać, by zmieniać świat, a przynajmniej miasto, ale żeby to zrobić, muszą posiadać odpowiednią wiedzę. I tu na przeciw ich potrzebom wyszedł Roman Żuk, skarbnik miasta, który z ogromną dokładnością tłumaczył zasady funkcjonowania samorządu i wyjaśniał różnice pomiędzy wójtem, burmistrzem

i prezydentem miasta.

Za co odpowiada gmina? Kto kieruje przedszkolem, a kto szkołą średnią? Kto odpowiada za porządek w mieście? Dlaczego „dorosła” rad liczy 21 radnych, a młodzieżowa tylko 18? Tego dowiedzieli się młodzi radni podczas drugiego posiedzenia.

- Wasze spotkania chcielibyśmy rozpocząć od przekazania Wam pewnej wiedzy. Bo na

prawie zastanawiacie się, skąd biorą pieniądze, dlaczego burmistrz podejmuje taką, a nie inną decyzję. A w zasadzie, od czego jest ta rada, od czego jest burmistrz? Co może rada, a co może burmistrz? - mówił obecny na spotkaniu Janusz Roslan, burmistrz Biłgoraja. Radni uważnie słuchali, a następnie zadawali pytania: Kaja Siek, Przewodnicząca MRM, dopytywała o budżet, jakim dysponu-

ją młodzi radni: - Jeżeli macie Państwo jakieś potrzeby albo jakieś spotkania, to zgłaszajcie, a na pewno dojdziemy do porozumienia - odpowiedział Roman Żuk, skarbnik miasta. Radni podjęli również uchwałę w sprawie wskazania opiekuna MRM. Małgorzata Gromadzka. Pojawiły się też pierwsze sugestie, by zrobić coś z odpychającymi wyglądającymi budynkami

na terenie miasta. Burmistrz wyjaśnił, że nie może ingerować w ruchomości prywatne, a jedynie w te należące do miasta. Kacper Kyc, zastępca przewodniczącego MRM dziękował burmistrzowi oraz wszystkim, którzy wyrazili chęć otwarcia i zorganizowania miejskiego lodowiska.

Natalia Raćaitis



Biłgoraj w obiektywie

Przynajmniej kilka ważnych inwestycji trwa w Biłgoraju. Zebraliśmy dla was w jednym miejscu, co w tej chwili dzieje się na biłgorajskich ulicach i placach budowy, bo kto ma czas, żeby wszędzie zaglądać? A wypada wiedzieć, co się dzieje w swoim mieście i powiecie. Jeśli coś ważnego przeoczyliśmy, napiszcie: nowa@gazetabilgoraj.pl. Zajrzymy i tam.

Tomasz Zalewa

Będzie nowa hala sportowa



Przy ulicy 3-go Maja w Biłgoraju powstaje Centrum Rehabilitacyjno-Sportowe

Wielki plac budowy przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju.

Przy ulicy 3-go Maja, wyra- sta nowa infrastruktura spor- towa, a tłumacząc z polskiego

na nasze, powstaje Centrum Rehabilitacyjno-Sportowe- go z pełnowymiarową areną sportową i trybuną stałą na 300 osób.

Tomasz Zalewa



Plac budowy obok „Budowlanki”



Plac budowy przy Zespole Szkół Budowlanych

Wielki plac budowy przy Zespole Szkół Budowlanych w Biłgoraju. Roboty trwają m.in. przed budynkiem ply-

walni. Na terenie szkoły re- montowane jest także boisko.

Tomasz Zalewa



Plac budowy przy Zespole Szkół Budowlanych

Drogowcy walczą przy Piłsudskiego



Przebudowa ul. Piłsudskiego w Biłgoraju

Nowa ulica i nowy chodnik na osiedlu mieszkaniowym przy ulicy Piłsudskiego w Biłgoraju. Sprawdziliśmy, czy widać postępy. - Wykorzystujemy każdy dzień i pogodę, która pozwala

nam pracować w normalnych warunkach, czyli bez deszczu, śniegu i mrozu - mówią nam pracownicy budowy. Roboty jeszcze sporo, ale pierwsze efekty możecie zobaczyć.



Przebudowa ul. Piłsudskiego w Biłgoraju

Urząd Miasta Biłgoraj prze- kazał nam, że planowane za- kończenie rozbudowy ulicy pla-

nowane jest na koniec listopada 2023.

Tomasz Zalewa

W Biłgoraju rośnie nowy most



Najnowszy most w Biłgoraju już prawie gotowy

Przy ul. Granicznej w Biłgoraju rośnie nowy most.

- Ten poprzedni był drewnia- ny i ponad 25 lat służył ludziom. Przejeżdżały po nim ciężkie po- jazdy, więc szybko się niszczył - napisał czytelnik. Od kiedy niedaleko przy ul. Nowakow-

skiego powstaje osiedle, zapadła decyzja, że potrzebny jest solid- niejszy most betonowy. Nowy kanał burzowy ma zabezpieczyć mieszkańców przed wiosennymi powodziąmi, które zalewały po- bliskie łąki i domy.

Tomasz Zalewa

W Bukownicy cieszą się z inwestycji



Plac zabaw w Bukownicy - maj 2022



Plac zabaw w Bukownicy - luty 2023

Bukownica (gmina Terespol): Takie wiadomości chcieliby- śmy dostawać częściej: - Od jakiegoś czasu możemy spać spokojnie i nie drzeć o bez- pieczeństwo naszych dzieci. To, że nagłośniliśmy sprawę, na pewno przyczyniło się do jej pozytywnego i w miarę szybkiego rozwiązania - pisze nasz Czytelnik.

- Oczywiście, że jesteśmy zado- woleni. Jak się pójdzie z dzieckiem, to nie wybiegnie ot tak, na ulicę. Jest fajnie zrobiony, daleko od drogi, że nawet jak tam dalej w piłkę grają, to piłka nie polecie dzieciom na szosę i za głupią piłką nie polecą na dro- gę - mówi nam jedna z mam na Bukownicy.

Rodzice są przekonani, że nagło- śnienie przez nas problemu, przyczy- niło się do jego rozwiązania:

- Udało się! Od jakiegoś czasu możemy spać spokojnie i nie drzeć o bezpieczeństwo naszych dzieci. To, że nagłośniliśmy sprawę, na pewno przyczyniło się do jej pozytywnego i w miarę szybkiego rozwiązania - napisał nasz Czytelnik.

Takie wiadomości chcemy dosta- wać codziennie!

Macie problem, sprawę do rozwiązania? A może wasza sprawa utknęła w urzędniczej biurokra- tycznej machinie? Piszcie! nowa@gazetabilgoraj.pl

Natalia Raćkaitis

BIL

POZNAJCIE NASZE PARAFIE:



Parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Lipinach

W cyklu „Poznajcie nasze parafie” tym razem gmina Potok Górny i parafia w Lipinach. Parafia, która powstała już ponad 100 lat temu, tuż przy cerkwi prawosławnej. Drewniany kościół przechodził z rąk do rąk, aż w 1920 roku został przekazany kościołowi katolickiemu. Remontowany, zadbane, a przy tym urokliwy, bo drewniany kościółek przetrwał, a dziś takie świątynie to już coraz rzadszy widok.

Parafię erygował bp Marian Fulman w r. 1919. Powstała ona przy świątyni będącej przez pewien czas cerkwią prawosławną. Do r. 1875 była tu parafia unicka (zlikwidowana w czasie kasaty unii). Po tej dacie unitów zmuszano siłą do przyjęcia prawosławia. Zdarzały się wypadki ucieczki lasami do Leżajska (położonego w zaborze austriackim) w celu zawarcia małżeństwa lub chrztu dziecka w kościele katolickim. Tworząc parafię łacińską, pozostawiono proboszczowi część dawnej ziemi cerkiewnej (około 11 ha). W czasie II wojny światowej znowu reaktywowano parafię prawosławną (odebrano świątynię katolikom, a duchowny prawosławny mieszkał na plebanii razem z proboszczem łacińskim, katolicy uczęszczali na nabożeństwa do sali parafialnej). Obecnie prawosławnych nie ma.

Kościół parafialny pw. Matki Bożej Częstochowskiej został wybudowany w r. 1869 przez unitów (poprzednio istniała tu stara, drewniana świątynia, również unicka). Od r. 1875 znajdował się w rękach prawosławnych. Po zakończeniu I wojny światowej przekazany został Kościołowi katolickiemu, w r. 1920 poświęcenia dokonał o. Dominik (TJ). Wtedy wyposażenie



Podczas jubileuszu stulecia parafii w Lipinach do sakramentu bierzmowania przystąpiła spora grupa młodych mieszkańców

wnętrza dostosowano do kultu katolickiego i wybudowano chór muzyczny. W latach 1924-1928 dobudowano dwie kaplice boczne, oszalowano kościół z wewnątrz i pomalowano. W r. 1950 dach pokryto blachą. Generalny remont przeprowadzono w r. 1981, w r. 1999 pomalowano dach, ściany zewnętrzne kościoła oraz założono nową instalację elektryczną.

Kościół drewniany, z jedną wieżą na frontonie, jednonawowy, wewnątrz wybity jest klepką artystycznie wykonaną, sufit kasetonowy z drzewa. W głównym ołtarzu drewnianym znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Ołtarze boczne: po prawej stronie z obrazem św. Franciszka z Asyżu i figurą Matki Bożej, po lewej z figurką Serca Pana Jezusa i z obrazem Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, odnowione zostały w latach 1998-2000. Ławki i konfesjonał są dostosowane do wystroju kościoła, na chórze muzycznym znajdują się organy sprowadzone ze Lwowa (ok. r. 1930).

Cmentarz grzebalny

1. Parafialny, założony w r. 1919, powiększony w r. 1993,



W głównym ołtarzu drewnianym kościoła w Lipinach znajduje się obraz Matki Bożej Częstochowskiej

w odległości 1300 m od kościoła, w kształcie wydłużonego prostokąta, o pow. 1 ha, ogrodzony metalowymi przesłami przy słupach z białej cegły.

2. Prawosławny, dawniej grekokatolicki, obok parafialnego, nieczynny, o pow. 0,35 ha, ogrodzony drewnianym płotem sztachetowym przy drewnianych i betonowych słupach.

Kapłani zmarli pochowani na cmentarzu parafialnym: ks. Jan Rzeszutko (+1973), ks. Jan Kruk (+2012)

Dane administracyjne

Liczba mieszkańców: 1930
Liczba katolików: 1730
Do parafii należą
Do parafii należą miejscowości: Lipiny Dolne, Lipiny Górne, Borowina, Lipiny Dolne Kol.

Msze Święte
Niedziele: 08:00 10:00 11:30
Dni powszednie: 07:00 16:00 18:00

Odpust parafialny: 26 sierpnia

Tomasz Zalewa



Parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Lipinach



W 2020 roku parafia w Lipinach świętowała jubileusz stulecia powstania. Ks. biskup Marian Rojek poświęcił tablicę upamiętniającą 100-lecie parafii

KAPLICE NA TERENIE PARAFII

Kapliczka w Lipinach zapewne z 1 poł. w. XIX. Drewniana. Czworoboczna, z trzech stron oszalowana, z czwartej otwarta półkoliście. Daszek namiotowy z pazdrem. Wewnątrz rzeźba św. Jana Nepomucena, ludowa.

RUCHY I STOWARZYSZENIA

Koła Żywego Różańca
Lektorzy
Margaretki
Ministranci
Schola
Zespół charytatywny

KAPŁANI, KTÓRZY PRACOWALI W PARAFII PROBOSZCZOWIE:

ks. Jan Kruk (1983-1993), ks. Stanisław Małysz (1992-1993) - administrator

WIKARIUSZE:

ks. Piotr Grzechnik (2006-2011), ks. Tomasz Kąkol (2011-2013), ks. Marcel Harkot (2013-2014), ks. Paweł Kruk (2014-2019).

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICE

POCHODZĄCY Z PARAFII

o. Zbigniew Deryło OFMConv, br. Waldemar Głowik SVD, + s. Anna Budzyńska FMM, s. Alicja Krupa SSps

Pamiętacie wikariusza z Turobina?

Starsi wierni z Turobina nadal pamiętają o swoim byłym wikariuszu - ks. Franciszku Grochowskim, który przez blisko 10 lat był wikariuszem parafii pw. Świętego Dominika w Turobinie (1959 - 1968).

Skończył właśnie 91 lat i jest dziś kanonikiem w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Firleju. Z Turobina popłynęły szczere i najlepsze życzenia.



Tomasz Zalewa

Ks. Franciszek Grochowski, związany kiedyś z Turobinem, skończył 91 lat

Duet z Ukrainy w tarnogrodzkim kościele

W ostatnią niedzielę stycznia liturgię Mszy św. w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie wzbogacił dwuosobowy zespół Zbrucz z Tarnopola na Ukrainie. Po Mszy św. artystki zaprezentowały koledy oraz ukraińskie pieśni ludowe. Na zakończenie przepięknego i wzruszającego koncertu podziękowały Polakom za życzliwość i pomoc Ukrainie w czasie trwającej tam wojny, a szczególnie za pomoc pokrzywdzonym przez konflikt ukraińskim dzieciom. Wierni gromkimi brawami wyrazili wdzięczność śpiewającemu i grającemu na bandurach duetowi



Zespół Zbrucz z Tarnopola na Ukrainie wystąpił w kościele w Tarnogrodzie

i ofiarami wsparli misję zespołu, wojny na Ukrainie. czyli pomoc najmłodszym ofiarom

Tomasz Zalewa

Biłgoraj prosto z widokówki



To jedna z widokówek przypominających o historii Biłgoraja

BIŁGORAJ: Ma ktoś jeszcze widokówki z Biłgorajem albo innymi miejscami z naszego powiatu? Coraz rzadszy widok, bo pocztówki powoli przechodzą do historii, wypierane przez maile, MMS-y, czy komunikatory lub media społecznościowe.

Urząd Miasta Biłgoraj przypomina jednak, że pocztówki były i to takie, które naprawdę fajnie pokazują historię miasta. Choćby ta na zdjęciu, a na niej obiekty i budynki nawiązujące do tradycji miasta i rzemiosła, z którego Biłgoraj słynęło miasto niemal w całej Europie i w Azji.

Na widokówce – wizytówka i symbol Biłgoraja, czyli sitarstwo. Trudno jasno i jednoznacznie określić, kiedy i skąd sitarze pojawili się w Biłgoraju. Przyjmuje się jednak, że stało się to pod koniec XVI lub na początku XVII stulecia.

Chociaż, według miejscowego podania, które rozpowszechnili biłgorajscy sitarze i ich potomkowie, ludność Biłgoraja nauczyła się sitarstwa od przybyłych z Węgier Cyganów, którzy się tu osiedlili i robili sita ze skóry w drewnianej oprawie.

Natomiast o powodzeniu i rozwoju ośrodka sitarskiego w Biłgoraju zdecydowały prawdopodobnie takie czynniki jak: łatwość zdobywania surowców używanych w sitarstwie, duża ilość rąk do pracy oraz zapotrzebowanie na tego typu wyroby. Bowiem lasy Puszczy Solskiej otaczające Biłgoraj obfitowały w sosny i świerki i dostarczały doskonałego materiału do wyrobu łubów. Z kolei znacznej ilości włosa do wyrobu siatek dostarczała rozpowszechniona zarówno tu, jak i na sąsiedniej Ukrainie hodowla koni, a liczna ludność z okolicznych wsi, która nie potrafiła utrzymać się na swoich gospodarstwach, stwarzała dość sprzyjające warunki do rozwoju tego przemysłu. Ponadto sitarstwo wiązało się też z młynarstwem, do którego celów pierwotnie służyły sita i przetaki, a okolice Biłgoraja posiadały dobre warunki dla rozwoju młynarstwa. Sprzyjała temu duża ilość małych rzeczek, które wypływały z tamtejszych lasów, co przelożyło się na budowę wielu wodnych młynów – **przypomina Jacek Żybura, znany biłgorajski autor wierszy i opowiadań.** Jest absolwentem filologii polskiej Wydziału Nauk Humanistycznych KUL. Od 1998 r. działał w Biłgorajskim Towarzystwie Li-

terackim, później w Biłgorajskiej Plejadzie Literackiej.

Na prezentowanej kartce widzimy kilka takich obiektów. Fotografia pierwsza przedstawia kamienną figurę św. Jana Nepomucena, wzniesioną w roku 1821 przez Augusta Kuczyńskiego, o czym informuje zachowana do dziś inskrypcja na postumencie. Została ustawiona przy dawnej wschodniej rogatce miasta, dzisiaj jest to zbieg ulic Zamojskiej i Łąkowej.

Biłgorajscy sitarze, którzy stanowili podstawową i dominującą grupę społeczną miasta, stworzyli również własną oryginalną i swoistą kulturę. Wyrażała się ona zarówno w budownictwie mieszkalnym, stroju żeńskim i męskim czy sposobie odżywiania, jak i w zwyczajach i obyczajach.

Przykładem budownictwa o charakterze sitarskim jest bez wątpienia Zagroda Sitarza. Jest to zespół drewnianych budynków umiejscowionych przy ulicy Nadstawnej 32 i złożony: z domu mieszkalnego, drewnutni, spichlerza, wozowni, wiaty oraz budynku inwentarskiego. Jest to jedyny zachowany do dziś drewniany obiekt mający wartość historyczną, bo najpełniej odzwierciedla charakter budownictwa sitarskiego. Skansen został

uznany za zabytek i wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego w dniu 14 kwietnia 1969 roku. Dom mieszkalny zbudowany został w 1810 roku, a jego pierwszym właścicielem był Andrzej Grabiński. Jest to budynek drewniany na wysokiej podmurówce, o konstrukcji węglowej i czterospadowym dachem pokrytym gontem. Od frontu ściany budynku są oszalowane deskami, tam też znajduje się główne wejście po kamiennych schodkach na ganek z daszkiem podparty na czterech kolumnach.

Natomiast ostatnia fotografia przedstawia najnowszy obiekt związany z dawnym rzemiosłem biłgorajskim. Jest to oczywiście pomnik sitarza stojący przed Biłgorajskim Centrum Kultury przy ulicy Kościuszki. Postać zmyślonego mężczyzny-sitarza w kapeluszu siedzącego ławce i trzymającego na kolanach sito został zaprojektowany i wykuty w wapieniu przez Dariusza Harkota - **przypomina Jacek Żybura**

Jeśli macie widokówki z Biłgorajem, czy innymi miejscowościami powiatu biłgorajskiego, z przyjemnością pokażemy zdjęcia. Czekamy: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

Prababka pochodzi



Michał Korybut Wiśniowiecki, król polski, syn Gryzeldy Konstancji z Zamoyskich

Całkiem niedawno obchodziliśmy Dzień Babci, a tuż po nim Dzień Dziadka. W związku z tym chcę zaprezentować czytelnikom Nowej Gazety Biłgorajskiej pewną seniorkę.

Ale nie była jaką, bo... babcię samej księżnej Gryzeldy Konstancji Zamoyskiej, po mężu Wiśniowieckiej, córki drugiego ordynata na Zamościu – Tomasza i matki późniejszego króla polskiego oraz wielkiego księcia litewskiego – Michała Korybuta. Dzięki tym koligacjom stała się jego macierzystą prababką. I była z Ziemi Biłgorajskiej.

Co ciekawe, początek tej historii jest mocno związany z ziemią biłgorajską, ponieważ jak już wcześniej pisaliśmy, należała do niej kiedyś Krzeszów nad Sanem, utracony na zawsze w 1955 roku. Tam zaś mieszkała w swym „pałacu” Barbara z Tarnowskich Zamoyska, matka syna założyciela słynnej ordynacji rodowej. Historia tego ośrodka miejskiego, lokowanego na prawie magdeburskim w 1641, zdegradowanego po powstaniu styczniowym do osady (w 1869 roku), mimo iż stanowił niegdyś najważniejszy port rzeczny powyższego latyfundium, jest interesująca z wielu względów. Ale dla nas najważniejszym z nich będzie teraz fakt istnienia tam owego królewskiego zamku.

Tak, to nie pomyłka, mówimy o nieznanym bliżej siedzibie monarszej z prawdziwego zdarzenia,

zwanej w dziejach właśnie „zamkiem krzeszowskim”

Co prawda ten ważny obiekt forteczny nie był nigdy pałacem w dzisiejszym znaczeniu tego słowa ani tym bardziej twierdzą podobną do monumentalnej budowli w Kamieńcu Podolskim, czy też w Podhorcach, istniejącymi do dzisiaj, tyle że... w Ukrainie. Interesujące nas zamczysko było dawno, dawno temu jedynie warownią przygraniczną, leżącą od samego początku na okrągłym wzgórzu zwanym „Rotunda”, na wysokości 228 m n.p.m., otoczonym fosą. Obecnie znajdują się na nim tylko pozostałości starego folwarku, kościoła parafialnego oraz plebanii, które stanowiły zapewne pierwotne osadnictwo Krzeszowa.

Jeśli chodzi o jego dzieje, tenże zamek wraz ze starostwem krzeszowskim, tj. z całą królewską ziemią, za sprawą króla Zygmunta I Starego, przeszedł już w 1520 roku na własność zacnego rodu Tarnowskich a dokładniej na Jana Spytka z Tarnowa. Dobrami tymi administrowali oni do 1576 roku łącznie. (Dwa lata później powstał Biłgoraj!!!). Następnie, wskutek przegranej spory z Ossolińskimi, zostały one przyznane prawnie drugiemu z kolei rodowi, tzn. bratu sekretarza królewskiego, mianowanemu na starostę krzeszowskiego. To od niego, (czyli Marcina Ossolińskiego), za zgodą króla Stefana Batorego, kupił je w 1580 roku za 3000 złp Jan

a polskiego króla iła z Ziemi Biłgorajskiej!



Babka króla polskiego Michała Wiśniowieckiego - Katarzyna z Ostrogskich Zamoyska



Matka króla polskiego Michała Wiśniowieckiego - Gryzelda z Zamoyskich Wiśniowiecka



Prababka króla polskiego Michała Wiśniowieckiego - Barbara z Tarnowskich Zamoyska

Sariusz Zamoyski. W ten sposób starostwo krzeszowskie, zamechskie z Tarnogrodem i Krzeszowem włącznie, zostało przekazane w wieczystą dzierżawę kanclerzowi oraz hetmanowi wielkiemu koronemu Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Co ciekawe, w 1588 roku następny władca – król Zygmunt III Waza, w trakcie swego sejmiku koronacyjnego, przekształcił tę osobliwą arenę w dziedziczną własność. Dlatego po dwóch latach majątki, stanowiące wspomnianą królewską dzierżawę, w tym Piskorowice, Kulno, Wołę Kulońską, Biszczę, Korchów, Księżpol, Lipiny, Bukowinę, Kamionkę, Potok, Plusy, miasto Tarnogród oraz Krzeszów, włączono na zawsze do nowo powstałej Ordynacji Zamojskiej, zatwierdzonej ustawą sejmową w 1589 roku. Stolicą dóbr krzeszowskich, w skład których wchodziły wyliczone miejscowości, stanowił oczywiście Krzeszów, pełniący dodatkowo rolę ważnego portu rzeczno na Sanie, z którego i do którego docierały transporty z nad Morza Bałtyckiego, m.in. cenne przyprawy korzenne albo owoce egzotyczne.

Budowano w nim również szklarnie – małe statki rzeczne

(Miastem został znacznie później, bo za zgodą króla Władysława IV Wazy).

Znajdował się tutaj także ów zameczek, czy raczej pewna rezydencja szlachecka. Podobno

wcześniej należała do Gryzeldy Batorówny, trzeciej żony założyciela Ordynacji Zamojskiej, a już na pewno była własnością jego ostatniej małżonki – Barbary z Tarnowskich, córki Stanisława, kasztelana sandomierskiego, czyli matki zmarłej za młodu Gryzeldy oraz chorowitego Tomasza, z czasem drugiego ordynata na Zamościu, którą kanclerz i hetman wielki koronny poślubił 14 czerwca 1592 roku. Nic więc dziwnego, że po śmierci swego męża (w czerwcu 1605), przeniosła się do ulubionego dworu, który dostała w dożywocie.

Co istotne, mieszkała w nim odtąd aż do śmierci. W międzyczasie zamek ten został oczywiście przebudowany. Wiemy o tym, iż posiadał dodatkowe zabudowania folwarczne oraz spory sad. Został on zburzony a w zasadzie tylko ruiny po nim, stosunkowo późno, gdyż dopiero podczas działań wojennych w 1914 roku, obecnie zaś teren ten znajduje się w rękach prywatnych. Jeśli chodzi o losy tej rezydencji, warto wspomnieć, iż w latach 1649-1651 przebywał w niej książę Jeremi Wiśniowiecki z małżonką Gryzeldą Konstancją i synem Michałem – przyszłym królem Polski. Tu też sporządził swój testament (w marcu 1651 roku).

Oprócz nich bywała tu również Maria Kazimiera d'Arquien, wtedy jeszcze małżonka trzeciego ordynata Jana „Sobiepana” Zamoyskiego, przyszła żona Jana III Sobieskiego – znana bardziej jako

Marysienka, nasza późniejsza królowa

(Przebywała tu m.in. w 1658 roku). Według miejscowej legendy, mówiącej o tym, iż po I rozbiorze, gdy Krzeszów miał przejść pod panowanie Austrii, ówczesny ordynat (Jan Jakub Zamoyski), kazał zniszczyć omawiany zameczek, czy raczej ukryć go przez zasypanie ziemią, aby tylko nie dostał się w ręce zaborcy.

Niestety po upadku Rzeczypospolitej stracił on faktycznie na znaczeniu, a rozebrano go z prozaicznych powodów – braku kamieni do budowy. Zresztą nie był już nikomu potrzebny. W jego miejsce wzniesiono wówczas obszerny modrzewiowy dwór, który potem służył zarówno jako siedziba kłucza dóbr i dom czasowego pobytu członków rodu Zamoyskich, jak też za mieszkanie zarządcy portu rzeczno, zajmującego się spławem towarów eksportowanych i importowanych do Ordynacji Zamojskiej.

Wracając do babki Gryzeldy, pochodziła ona nie tylko z rodu, do którego miejscowość ta kiedyś należała, lecz także tego, który przyczynił się do powstania znaczących miast małopolskich: Tarnobrzegu, czy nawet Tarnobrzegu, będącej obecnie wsią w powiecie krasnostawskim, a także Tarnopola w Ukrainie. Co ważne, po swej śmierci w tym miejscu w 1610 roku, jako jedyna z czterech żon kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, została pochowana w Zamo-

ściu. Jej portret znajduje się obecnie w Muzeum w Wilanowie, natomiast listy do jej syna, a ojca księżnej – Tomasza, które są wyrazem matczynej opieki i troski o niego, w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Rodzina staropolska, będąca gwarantem ładu społecznego, opierała się o model patriarchalny, w którym

przeważało surowe wychowanie za sprawą ojca

Ale jego akurat drugi ordynat nie miał już od 11 roku życia. W dodatku matka Barbara Zamoyska, prababka króla Michała Wiśniowieckiego, nie była jedyną opiekunką swego dziecka, gdyż jego dziadek i spadkobierca ordynacji miał jeszcze sześciu innych opiekunów: biskupa chełmskiego Jerzego Zamoyskiego, wojewodę lubelskiego Marka Sobieskiego, hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, biskupa płockiego Wojciecha Baranowskiego, marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Zebrzydowskiego oraz biskupa chełmińskiego, potem warmińskiego i kujawskiego – ks. Piotra Tylickiego.

Ale z pewnością była kochającą rodzicielką, co najlepiej uwidaczniają jej listy. Znamy obecnie tę korespondencję liczącą ponad czterdzieści pism. Pierwsze było datowane na 29 lutego 1605 roku, czyli powstało jeszcze za życia kanclerza i hetmana wielkiego, pradiad-

ka króla Michała. Ostatnie słowa do syna Barbara z Tarnowskich napisała zaś na tydzień przed śmiercią, tj. 19 kwietnia 1610 roku. Nieodczoną częścią każdego tekstu były jej zalecenia i napomnienia moralno-wychowawcze. Nakazywała bowiem Tomaszowi Zamoyskiemu przestrzeganie zasad bogobojności oraz regularne odbywanie praktyk religijnych. Swe

listy z Krzeszowa wysyłała wtedy do Zamościa,

bo tam akurat on przebywał, ucząc się pilnie w miejscowej Akademii. Przedmiotem jej żywego zainteresowania były rozumieć również postępy syna w nauce, nad czym mieli zresztą czuwać wyznaczeni nauczyciele, zwłaszcza Szymon Szymonowicz. Barbara Zamoyska dopytywała się też o najdrobniejsze szczegóły z jego życia, ponieważ był on chorowitym dzieckiem od urodzenia. O tym, iż w listach tych dominowała ta troska, nie musimy nikogo przekonywać: „Chwałę Pana Boga za Twe dobre zdrowie, proszę dobroci Jego, aby mieć nad Tobą opiekę raczył”.

Dbałość matki o kondycję Tomasza przejawiała się nawet w staraniach o prawidłowy sposób odżywiania się. Zabiegała bowiem o smaczne i urozmaicone potrawy dla niego i przy każdej okazji wysyłała mu z Krzeszowa różne przysmaki, jak np. kasztany, orzechy włoskie, gruszki z własnego

sadu lub inne dostępne owoce: „Brzoskwiń już nie mam. Był tydzień, pierwszej pisał, bardzo rada bym ich była posłała. Teraz wina w gronach posyłam, z winnicy księdza plebana. Nie wiem, czy Ci tam oddawano gruszki, śliwy, jabłka, orzechy włoskie, com Ci słała”.

Nie odmawiała swemu jednemu synowi także owoców południowych, które ze względu na cenę, stanowiły rodzaj wytwornych prezentów. Już 4 czerwca 1606 roku komunikowała mu: „Pomarańcz dziesięć Ci posyłam. Mało, bo mi ich niewiele przywieziono z Gdańska, (do portu w Krzeszowie), gdyż popsuły się na szkucie. Soku cytrynowego do kurcząt posyłam Ci. Zdrowo jadaj z niem pieczyście, po kasku biorąc na przystaweczkę”.

To dzięki niej przyszły drugi ordynat wkroczył dojrzały w świat dorosłych. Był wprawdzie nadal uważany przez nią za dziecko, tak jak na każdą matkę przystało, lecz wydaje się, iż chciała ona przygotować go jak najlepiej do nadchodzącej działalności publicznej. W końcu został później, podobnie do ojca, kanclerzem wielkim koronnym i... dziadkiem króla Polski. Szkoda tylko, że ona nie dożyła swych wnuków, bo byłaby z pewnością najukochańszą w świecie babcią.

Piotr Flor
Prezes Biłgorajskiego
Towarzystwa Regionalnego
Wszelkie prawa zastrzeżone©

Nietrzeźwy zasnął na sklepowej ladzie. Miał narkotyki i był poszukiwany

W czwartek (2 lutego) w nocy policjanci zostali skierowani na interwencję do jednego z zamojskich sklepów, gdzie zgłoszono problemy z klientem.

– Na miejscu 39-letnia zgłaszająca poinformowała, że na terenie obiektu zasnął mężczyzna, którego, pomimo podejmowanych prób, nie udało się obudzić. Funkcjonariusze w sklepie zauważyli mężczyznę, który spał oparty o sklepową ladę. Początkowo nie reagował również na policjantów, ale ostatecznie udało się im przerwać jego twardy sen – informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Okazało się, że jest to poszuki-



Nietrzeźwy zasnął na sklepowej ladzie. Trafił do zakładu karnego celem odbycia zasądzonej kary. Spędzi tam najbliższe 8 miesięcy

wany 27-latek z Zamościa, który najbliższe miesiące powinien spędzić w zakładzie karnym. Był nie-

trzeźwy – miał blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Funkcjonariusze znaleźli przy

nim elektroniczną wagę i ponad 20 gramów krystalicznej substancji. Test wykazał, że jest to substancja zabroniona.

– Zostanie ona jeszcze poddana specjalistycznym badaniom, które jednoznacznie potwierdzą, czy mamy do czynienia z kokainą, na którą wstępnie wskazał wynik testu – dodaje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk. – 27-latek ma już za sobą przeszłość narkotykową.

Noc spędził w policyjnym areszcie, a gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty dotyczące posiadania środków odurzających. Trafił do zakładu karnego celem odbycia zasądzonej kary. Spędzi tam najbliższe 8 miesięcy.

Joanna Niecko

Napadł z nożem na kwiaciarnię. Uciekł z 20 złotymi

We wtorek (31 stycznia) do kwiaciarni na terenie gminy Lubycza Królewska wszedł zamaskowany mężczyzna w kominiarce, krzycząc, że to napad i zażądał wydania pieniędzy, grożąc przy tym nożem.

– Ekspedientka, w obawie o swoje życie i zdrowie, rzuciła w kierunku mężczyzny 20 złotych, które miała przy sobie. Korzystając z chwili nieuwagi napastnika, który zajął



Napadł z nożem na kwiaciarnię

się podnoszeniem banknotu z podłogi, uciekł ze sklepu tylnymi drzwiami. Widząc, że sprawca opuścił kwiaciarnię, wróciła do środka, zamknęła

drzwi na klucz i zadzwoniła na numer alarmowy – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Policjanci ustalili sprawcę i rozpoczęli poszukiwania napastnika, którym okazał się 31-letni mieszkaniec gminy Lubycza Królewska. Został zatrzymany przez policyjny patrol kilka miejscowości dalej. Mundurowi znaleźli przy nim dwa noże, kominiarkę oraz banknot, który zabrał z kwiaciarni.

Usłyszał zarzuty rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres 2 miesięcy. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Powiat zamojski: Śmiertelne potrącenie pieszej

Do tragicznego wypadku doszło 1 lutego na krajowej 74 w powiecie zamojskim. 63-letnia piesza w trakcie przechodzenia przez jezdnię została potrącona przez kierującego Volkswagenem. Zginęła na miejscu

Jak informuje policja, do wypadku doszło około godziny 18 na DK 74 w miejscowości Zawada. Funkcjonariusze wstępnie ustalili, że 63-letnia mieszkanka gminy Zamość przechodząc przez jezdnię w miejscu oświetlonym, jednak poza przejściem dla pieszych, została potrącona przez kierującego Volkswagenem Golfem. Pomimo podjętej na miejscu akcji reanimacyjnej, życia kobiety nie udało się uratować.



Pomimo podjętej na miejscu akcji reanimacyjnej, życia kobiety nie udało się uratować

Na miejscu, pod nadzorem prokuratora, pracowali policjanci. Czynności wykonywał również biegły z zakresu rekon-

strukcji wypadków drogowych. – Policjanci ustalili, że Volkswagenem w kierunku Zamościa podróżował 62-letni miesz-

kaniec powiatu biłgorajskiego. Był trzeźwy – informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk.

(McM)

Zamość: Tłumaczył policjantom, że pił herbatę z amolem

Podczas nocnej służby uwagę mundurowych z Zamościa przykuł kierowca Forda, który poruszał się z włączonymi światłami przeciwmgłowymi normalnych warunkach.

Do tego, jadąc od strony Skierbieszowa, dość dynamicznie wjechał na rondo, a następnie w ulicę Powiatową. Policjanci postanowili zatrzymać go do kontroli drogowej. Kierujący formą na widok radiowozu przyspieszył, ostatecznie jednak zatrzymał się na ulicy Słonecznikowej. Za kierownicą siedział

22-latek z gminy Skierbieszów.

– W trakcie rozmowy funkcjonariusze wyczuli od niego woń alkoholu. Wprost zapytali, czy spożywał alkohol. Początkowo 22-latek zaprzeczył. Po chwili zaczął tłumaczyć policjantom, że wypił herbatę z dolewką amolu – mówi starszy aspirant Katarzyna Szewczuk.

Mundurowi sprawdzili stan trzeźwości kierującego. Mężczyzna był nietrzeźwy. 22-latek wsiał za kierownicę, mając w organizmie ponad promil alkoholu.

(McM)

Chciała wyłudzić pieniądze. Senior nie dał się oszukać

We wtorek (31 stycznia) do 72-letniego mieszkańca gminy Zamość zadzwoniła kobieta podająca się za jego synową. Powiedziała mu o rzekomo spowodowanym wypadku, w którym poważnie ranna została inna osoba. Miał jej pomóc finansowo, przekazując pieniądze na zadośćuczynienie dla poszkodowanej, aby wyrok za spowodowanie wypadku przez synową był niższy.

– Mężczyzna pomimo zderzenia zachował czujność. Nie dał się zmanipulować i sam zaczął zadawać rozmówcy szczegółowe pytania, aby jak najwięcej dowiedzieć

się o tym zdarzeniu. Okazało się, że oszustka nie była na to przygotowana i wymijająco odpowiadała na zadawane przez niego pytania. Rozłączyła się, gdy usłyszała, że senior sam zamierza pójść na policję w celu uzyskania informacji na temat tego wypadku – informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

72-latek zadzwonił do członków rodziny. Okazało się, że nic złego się nie stało i opowiedział im o całym zdarzeniu. O próbie oszustwa powiadomił policję.

Joanna Niecko

„Wnuk” miał spowodować wypadek. Seniorka zorientowała się, że to oszustwo

We wtorek (31 stycznia) do 83-letniej mieszkanki powiatu tomaszowskiego na telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna. Twierdził, że jej wnuk miał wypadek samochodowy i żeby mu pomóc będą potrzebne duże pieniądze.

– Seniorka odpowiedziała, że ma jedynie 1 000 złotych, a po więcej będzie musiała udać się do banku. Kiedy rozmówca upewnił się, że kobieta nie posiada w domu większej sumy pieniędzy, poinformował, że zadzwoni później. W międzyczasie

do 83-latki przyjechał prawdziwy wnuk, który uspokoił seniorkę i oznajmił, że nie brał udziału w żadnym wypadku – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Kobieta zrozumiała, że telefon był fałszywy i mogła paść ofiarą oszustwa. 83-latka razem z wnukiem o całym zajściu poinformowała policjantów.

Joanna Niecko

Bił

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Chirurg naczyński
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Zaprosili nawet
... nieżyjącego
mieszkańca
Biłgoraja

BIŁGORAJ: Mieszkaniec Biłgoraja nie żyje od miesiąca. I właśnie dostał ... zaproszenie na pokaz handlowy.

To nie jest niestety żart: - Wspomnę, że za życia mój teść został zaproszony do „Sitar-skiej” na podobne spotkanie i wyłudzone od niego podpis na umowie - poinformował nas właśnie pan Marek. I ostrzega, apeluje i pokazuje zdjęcia wszystkim mieszkańcom powiatu biłgorajskiego. Zwłaszcza tym starszym.

- Mechanizm jest prosty, zapraszają starsze chore chore osoby na spotkania w lokalach, tam poczęstunek i podstępnie nieświadomie mają podsunięte do podpisania gotowe umowy na bezwartościowe garnki lub



Zaproszenia na pokazy handlowe, przychodzą głównie do ludzi starszych

sprzęt AGD. Mój teść dostał za prośbą, mimo że ZMARŁ... ok. miesiąc temu!!! Widać przywiązanie do starszych osób (teść miał 86 lat). Wspomnę, że za życia mój teść został zaproszony do „Sitar-skiej” na podobne spotkanie i wyłudzone od niego podpis na umowie. Chodzi o bezwartościowe garnki, za

które przychodzi rachunek kilka tys. zł. Tam tym razem udało nam się nakłonić kierowniczkę lokalu do podarcia dokumentu. Ostrzegam, że to jest jedyna w kraju legalnie działająca MA-FIA. Nic nie pomoże zgłaszanie na policję - pisze mieszkaniec Biłgoraja.

Tomasz Zalewa

24-latek uwierzył oszustom

24-latek z powiatu biłgorajskiego kolejną ofiarą oszustów. Podczas rozmowy z fałszywym pracownikiem banku uwierzył, że jego oszczędności są zagrożone. Podał kody, które umożliwiły oszustom wypłatę z jego konta. Efekt?

R E K L A M A

BADANIA
LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

- Zgłosił się do nas 24-latek z powiatu biłgorajskiego, który padł ofiarą oszustwa. Z relacji mężczyzny wynikało, że odebrał telefon od osoby, która przedstawiła się jako pracownik z wydziału zabezpieczeń banku. Podczas rozmowy usłyszał, że ktoś włamał się na jego konto i usiłował wypłacić pieniądze. Uwierzył, ponieważ na wyświetlaczu telefonu zobaczył numer infolinii banku. Oszust wmówił mężczyźnie, że aby ratować swoje oszczędności musi złożyć reklamację - informuje KPP w Biłgoraju.

W związku z tym otrzymał kody, które ma przekazać dzwoniącemu „pracownikowi banku”. 24-latek podał numery, które były kodami BLIK. To pozwoliło oszustom na natychmiastowe wypłacenie pieniędzy z konta. W ten sposób mieszkaniec powiatu biłgorajskiego stracił ponad 7 000 złotych.

Tomasz Zalewa

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

W Turobinie do lekarzy bez kolejek i nie trzeba płacić

TUROBIN: Ważna i dobra informacja dla mieszkańców gminy Turobin. W Tarnawie Dużej bezpłatnie przyjmują lekarze specjaliści. Wystarczy się zapisać, dzwoniąc do Urzędu Gminy. Nie ma kolejek i nie trzeba wydawać pieniędzy.

Lekarze czekają i zapraszają, choć wygląda, że jeszcze nie wszyscy mieszkańcy wiedzą o dodatkowym ułatwieniu. Został poszerzony zakres rehabi-

litantów i jest ich w tej chwili trzech. W ramach współpracy z Fizjomedem korzystają mieszkańcy gminy Turobin, ale także Goraj, Wysokie, Frampol i Radecznica.

Gmina Turobin przypomina, że przez cały czas w Tarnawie Dużej jest możliwość skorzystania z bezpłatnych porad lekarzy specjalistów. Chodzi o neurologa, kardiologa czy ortopedę. Wystarczy się zapisać, dzwoniąc do Urzędu Gminy w Turobinie: Od stycznia 2023 istnieje możliwość zapisów do aż trzech fizjoterapeutów na NFZ, jedynie

z ważnym skierowaniem od lekarza. Zapisy trwają do gabinetów rehabilitacyjnych Fizjomed, które znajdują się w budynku Dom Senior + w Tarnawie Dużej - mówi wójt Turobina, Andrzej Kozina.

Jak długo trzeba czekać na wizytę?

Raz w miesiącu po zebraniu grupy 15 osób chętnych przyjeżdża lekarz danej specjalizacji. Do lekarza nie trzeba skierowania, ale mogą to być jedynie mieszkańcy gminy Turobin. Miesięcznie z takich bezpłatnych porad korzysta blisko 45 osób.

- Czasu oczekiwania nie ma zbyt długiego, tydzień dwa tygodnie to maksymalnie. Wszystko zależy od tego, czy lekarz przyjedzie w środku miesiąca, czy pod koniec. Decyduje zgłoszenie telefoniczne i zapisanie się na listę piętnastu osób - tłumaczy wójt gminy.

Jeżeli lekarz wykryje jakieś poważne schorzenie lub nieprawidłowości, kieruje pacjenta do przychodni przyszpitalnej lub do Szpitala Wojskowego w Lublinie, w którym pracuje na co dzień.

Tomasz Zalewa

Zwrot akcyzy za paliwo rolnicze

FRAMPOL: Urząd Miejski we Frampolu przypomina mieszkańcom o składaniu wniosków o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Wnioski będą przyjmowane do końca lutego.

Ile wyniesie zwrot podatku akcyzowego dla rolników w 2023 roku? Zgodnie z wydanym pod koniec zeszłego roku rozporządzeniem w 2023 r. stawkę zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej ustalano w wysokości 1,20 zł na 1 litr oleju napędowego.

We Frampolu do wypełnienia wniosku potrzebne będą dane z dowodu osobistego oraz numer rachunku bankowego. Dołączane do wniosku faktury powinny być wystawione za okres od 1 sierpnia 2022 r. do 31 stycznia 2023

r. W przypadku ubiegania się przez producenta rolnego o zwrot podatku akcyzowego w odniesieniu do bydła do wniosku należy dołączyć dokument wydany przez kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zawierający informację o liczbie dużych jednostek przeliczeniowych bydła będącego w posiadaniu producenta rolnego w ostatnim dniu każdego miesiąca roku 2022.

Wypełnione wnioski przyjmowane będą w Urzędzie Miejskim we Frampolu, pok. nr 1.3, w godzinach 7.30 - 15.30 w dniach do 28 lutego 2023 r.

W tym roku, po raz pierwszy o pieniądze będą mogli ubiegać się hodowcy trzody chlewnej, ale ich wnioski będą przyjmowane dopiero w sierpniu.

Tomasz Zalewa

Muzyczna wizytówka gminy



Kapela Turobińska

To muzyczna wizytówka gminy Turobin. Nazywają się Kapela Turobińska i naprawdę robią dobrą robotę. Za nimi pracowite tygodnie, w czasie których kołędowali byli m.in. w: Radecznicy, Szczeczeszynie, Gródkach, Zamościu, Mokrymlipiu, Turobinie oraz Czernięcinie. - Dziękujemy za wspólnie spędzony czas za obecność, za modlitwę, za każde dobre słowo - przekazują sympatyczni muzycy z Turobina.

Tomasz Zalewa



Ktoś w Goraju robi porządki?

Mieszkańcy gminy Goraj, którzy chcą pozbyć się rolniczych odpadów, czyli niepotrzebnych, folii, sznurków czy starych opakowań, już mogą przynieść odpowiednie dokumenty.

Gmina Goraj zamierza złożyć wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie zadania w ramach programu „Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej”.

Rolnicy z terenu Gminy Goraj zainteresowani przekazaniem folii i innych odpadów pochodzących z działalno-

ści rolniczej takich jak: folia rolnicza, siatka do owijania balotów, sznurki do owijania balotów, opakowania po nawozach, opakowania typu Big Bag zobowiązani są do złożenia wniosku w Urzędzie Miejskim w Goraju, pok. nr 12 w terminie od dnia 03 lutego 2023 r. do dnia 23 lutego 2023 r., którego formularz dostępny jest w Urzędzie Miejskim, pokój nr 12 oraz na stronie internetowej gminy - informuje UM Goraj.

Zadanie będzie realizowane tylko w przypadku otrzymania przez Gminę Goraj dotacji na usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej.

Tomasz Zalewa

BIL

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

GOK w Łukowej świętuje i zaprasza na koncert



We wtorek (14 lutego) GOK w Łukowej świętuje jubileusz 45-lecia

Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej ma 45 lat. Już we wtorek (14 lutego) zaprasza mieszkańców na jubileuszowy koncert: - Casy są coraz trudniejsze, znacznie trudniej zaktywizować ludzi niż kiedyś. Ale musimy walczyć o pielęgnowanie naszej tradycji i zachowanie lokalnej tożsamości, bo jak nie my, to kto? - pyta Wiesława Kubów, dyrektor GOK w Łukowej.

Co na koncercie? Szykuje się jakieś wielkie świętowanie?

Na koncert zapraszamy do kościoła parafialnego w Łukowej. O godzinie 18:00 wystąpi zespół „Lumen”, godzinę wcześniej zostanie odprawiona msza święta w intencji miejscowych twórców kultury i pracowników GOK. Skromna uroczystość na miarę naszych możliwości, żeby docenić tych ludzi i podziękować im za wkładany wysiłek. Nie stać nas na sprowadzanie gwiazd i organizowanie wielkiego show, bo nie o to w tym wszystkim chodzi. Są sprawy ważniejsze. A zespół „Lumen” jest z nami zaprzyjaźniony i wiele razy już u nas gościł. To jest muzyka sakralna, a grupa przyjeżdża z Poznania.

Jaki jest współczesny GOK w Łukowej?

Po 45 latach? Cel jest niezmiennie ten sam, bo od początku bardzo mocno dbaliśmy o tożsamość kulturową naszej gminy. A tożsamość to są chociażby pieśni, które się zachowały i zawsze były związane z Łukową. Przecież to jest ewenement, ale nagrody

na festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym regularnie trafiają do naszej gminy. Łukowa to także jedyny w Polsce zwyczaj „dunajowania”, który został wpisany jako pierwszy i jedyny z województwa lubelskiego na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. To musimy pielęgnować i o to dbać. A kto ma to robić, jak nie miejscowy ośrodek kultury? Łukowa to także tożsamość historyczna, bo jest to miejscowość bardzo mocno doświadczona w czasie wielu wojen. Wieś powstała w XIV wieku i dotknęło ją wiele wydarzeń. Obchodziliśmy właśnie 160 rocznicę bitwy pod Borowem i Młynami w czasie Powstania Styczniowego. Od zawsze dokumentujemy te wydarzenia, mamy mnóstwo relacji i dokumentów. Ukazują się zeszyty historyczne, ale także wydajemy bardzo wartościowy i lokalny „Goniec Łukowej”. Chyba pierwszy na terenie Zamojszczyzny taki biuletyn, który ukazuje się na wsi. Zaczynaliśmy w 2001 roku.

Wszystko to ważne i piękne, ale obawiam się, że nie przyciągnie młodych ludzi do GOK-u. Co z tymi mieszkańcami?

My nie organizujemy imprez okazjonalnie i np. przy okazji ferii i tyle. My pracujemy codziennie i każdego dnia mamy takie zajęcia. To są zajęcia plastyczne choćby dla kilku grup wiekowych, zajęcia taneczne i muzyczne. Kilka razy w tygodniu są też próby chóru „Harmonia”, który jest także takim ambasadorem naszej gminy.

Czy mieszkańcom, którzy mają dostęp do internetu, komputerów, telefonów,

telewizji i całego świata, chce się przychodzić na te zajęcia i odwiedzić GOK? Casy się zmieniły.

Nie ma co ukrywać, że jest coraz trudniej i nie tylko w Łukowej, ale wszystkie instytucje kultury się z tym zmagają i muszą zmierzyć. Nie jest to proste. Ludzie są samowystarczalni, jeśli chodzi o kulturę, ale to nasz obowiązek, zwłaszcza w takich mniejszych miejscowościach i na wioskach, żeby ludzi zachęcać i aktywizować. Próbuje. Zapraszamy na wystawy malarstwa, żeby wyciągnąć ludzi z domu, czy koncerty. Nie jest to proste. Kultura nigdy nie była masowa. Owszem, są imprezy masowe, jak festyny, czy dożynki, ale każdy GOK ma spore wyzwanie. Ale też nie załamujemy rąk i nie narzekamy, bo np. mocno aktywizują się nasi seniorzy, którzy nie tylko przychodzą, ale chcą też robić.

Od ilu lat kieruje pani GOK-iem w Łukowej?

(Śmiech) Długo. Bardzo długo. Takim zwierceniem mojej pracy jest nagroda, którą właśnie otrzymałam od marszałka województwa lubelskiego. Nagroda za 25 lat kierowania, ale przede wszystkim za pielęgnowanie i ochronę tradycji regionu. Czyli jubileusz ma GOK w Łukowej, ale srebrny jubileusz mam też ja.

Bardzo zmienił się GOK w Łukowej przez ten czas?

Kiedy zaczynałam, nie wiedziałam, czym się zająć i musiałam sobie sama wypracować formułę dostosowaną do realiów. Ukierunkowałam to historycznie i kulturowo. Na pewno jest teraz trudniej, niż było kiedyś. Wydaje się, że ludziom żyje się lepiej, to jest trudno zmobilizować miesz-



Wiesława Kubów
(dyrektorka GOK w Łukowej)

kańców. Cieszę się, że na początku swojej pracy przebiegała przez remonty, bo to ogromne wyzwanie. Praktycznie, dach, okna i wszystkie pomieszczenia zostały odnowione. To był początek mojej pracy i musiałam się tego wszystkiego nauczyć.

A plany na najbliższą przyszłość?

Trzeba pomyśleć nad większą różnorodnością zajęć dla dzieci i młodzieży. To jest podstawowa sprawa. Chcemy też rozszerzać ofertę zajęć w plenerze. Choćby w Osuchach, gdzie będziemy organizować wycieczki i w tym roku. Kładziemy nacisk, żeby aktywizować młodzież w plenerze, nie tylko przy stolikach. Niech zobaczą, niech dotkną i niech będą bezpośrednio zaangażowani na miejscu. Oczywiście wszystko jest związane z pieniędzmi, ale z tym zmagają się wszystkie ośrodki kultury. Dziękujemy tym, którzy nas wspierają i prosimy o jeszcze. Są miejscowi darczyńcy, jest pan Artur Kozak, który zajmuje się kolarstwem i nam pomaga i liczymy, że ludzie nie zapomną o gminnych ośrodkach kultury.

Tomasz Zalewa

Ostatnie chodniki przy drogach powiatowych w Obszy



Przy trasie Obsza – Zamch, nowy chodnik ma powstać w ciągu 1,5 roku

OBSZA: Gmina Obsza kończy budowę chodników przy drogach powiatowych. Ostatni odcinek powstanie przy trasie Obsza – Zamch, a większość pieniędzy na ten cel będzie pochodzić z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Termin na składanie ofert właśnie minął.

Odcinek przy trasie Obsza – Zamch, ma być zrealizowany w ciągu 1,5 roku. Nowy chodnik o długości około 3 kilometrów zostanie wybudowany na odcinku Obsza – Zamch Załom Mały. – Trzy lata temu w ramach przebudowy prawie 7-kilometrowego fragmentu tej trasy wybudowaliśmy prawie 4 kilometry chodnika. Niedawno podobną inwestycję zrealizowaliśmy w Woli Obszańskej, a po zakończeniu planowanych teraz

robót między Obszą a Zamchem będziemy mieć chodniki przy wszystkich drogach powiatowych na naszym terenie – mówi wójt gminy Obsza Andrzej Placek.

Zakończony przetarg dotyczy również zakupu specjalistycznego ciągnika do utrzymania chodników. Z „Polskiego Ładu” samorząd ma na ten cel pieniądze, które powinny wystarczyć na pokrycie 95 procent kosztów, a te będą znane dopiero po rozstrzygnięciu przetargu. To jeden z trzech projektów, współfinansowanych z rządowego programu. W najbliższych dniach powinien zostać wybrany wykonawca oświetlenia drogowego w 6 odcinkach o łącznej długości około 4,5 kilometra. W planach jest jeszcze położenie asfaltowej nawierzchni na wszystkich drogach w zabudowie kolonijnej.

Tomasz Zalewa

Ukraińcy pod wrażeniem Tarnobrodu



Ukraińcy ze Zborowa odwiedzili partnerski Tarnogród

Tarnogród odwiedził mer ukraińskiego miasta Zborowa - Ruslan Maksymiw. - Zborów to nasze partnerskie miasto w Ukrainie położone w obwodzie tarnopolskim - przekazuje UM w Tarnobrodzie.

Wizyta była nie tylko okazją do omówienia dalszej współpracy, ale również przekazania podziękowań od naszych part-

nerów za okazaną pomoc humanitarną w tak trudnym dla nich czasie. W związku z tym, iż była to pierwsza wizyta strony ukraińskiej, pokazaliśmy teren naszej gminy oraz inwestycje z ostatniego czasu, które wywarły na Merze bardzo duże wrażenie – informują urzędnicy z Tarnobrodu.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

W Bukownicy powstanie stacja klimatologiczna. Nie wszystkim to pasuje

Informację przekazał nam czytelnik zaniepokojony inwestycją prowadzoną w Bukownicy (gm. Terespol). W wiosce rozpoczęto przygotowania do budowy stacji meteorologicznej. Efekt jest taki, że już wycięto drzewa i zlikwidowano dotychczasowe miejsce postoju dla rowerzystów. Wójt uspokaja: - Trwa przebudowa tego miejsca tak, aby spełniało dwie funkcje - mówi nam Jacek Pawluk.

Zadzwońił do nas Czytelnik zaniepokojony tym, co dzieje się w Bukownicy (gm. Terespol)- Jechałem z Biłgoraja do Terespolu przez Bukownicę. I jadąc od strony Biłgoraja, po prawej stronie w Bukownicy było takie fajne urokliwe miejsce ludzie, zwłaszcza rowerzyści się tam zatrzymywali. Gmina postawiła tam swojego czasu ławeczkę, jakieś zadaszenie. Nawet grilla można było rozpaść. Był tam taki młody zagajniczek. Idealne miejsce na odpoczynek. Niedawno tamtędy przejeżdżałem,

patrzę, a tam wszystko zrównane z ziemią. Zostawili jedno drzewo - tłumaczy mężczyzna.

Jedyna taka stacja w okolicy

Nasz rozmówca wyjaśnia, że w gminie Terespol dowiedział się, że będzie tam stacja meteorologiczna i z tego względu teren musi zostać uporządkowany.

- Podciągnęli tam prąd, ogrodzili płotem i zostawili... jedno drzewo, nie wiadomo na co - mówi nasz rozmówca. Jacek Pawluk, wójt gminy Terespol, wyjaśnia, że już od kilku lat w Bukownicy planowana była budowa stacji klimatologicznej. Zapewnia jednak, że miejsce nadal będzie pełniło dotychczasową funkcję rekreacyjną:

- W tej chwili trwa przebudowa tego miejsca tak, aby spełniało dwie funkcje: stacji klimatologicznej i w dalszym ciągu miejsca przystanku rowerowego. Dodatkowo teren ten zostanie uzbrojony w sieć energetyczną, co daje nowe możliwości - wyjaśnia wójt.

Dlaczego stacja powstaje akurat w Bukownicy i akurat na tej działce? No i co z drzewami.

Podgląd danych i ich prognozy będzie możliwy za pomocą strony internetowej imgw.pl



Wycinka drzew samosiejek sosny była konieczna, aby stacja mogła poprawnie pracować

-To było takie urokliwe miejsce, idealne na odpoczynek. A teraz zrównali to z ziemią i zostawili jedno drzewo - mówi Czytelnik

Drzewa wycięto, bo zakłócałyby funkcjonowanie stacji

- Najbliżej nas w powiecie biłgorajskim taka stacja znajduje się w Tarnogrodzie. Lokalizacja ta została wzięta pod uwagę i wytypowana przez pracowników IMGW na niewielkiej działce należącej do gminy. Miejsce to jest optymalne do tego typu inwestycji. Wycinka drzew samosiejek sosny była

konieczna, aby stacja mogła poprawnie pracować. Zakrzaczenia i zadrzewienia zakłócałyby jej prawidłowe funkcjonowanie - tłumaczy wójt Pawluk.

Z informacji przekazanych przez gminę Terespol wynika, że stacja ma obrazować dane z pomiaru temperatury powietrza, pomiaru temperatury przy gruncie, ilości opadów, wilgotności oraz prędkości i kierunku wiatru. Będzie rejestrowała i dostarczała bieżące dane

w naszym regionie.

Skorzystają rolnicy i mieszkańcy

- Stacja będzie niezwykle istotna dla rolników, którym pomiary umożliwią m.in. szacowanie i ewentualne odszkodowania z powodu suszy czy przymrozku. Skorzystają z niej również mieszkańcy naszej gminy i turyści, którzy na bieżąco sprawdzają prognozy i aktu-



Jacek Pawluk
wójt gminy Terespol

Z uwagi na publiczny charakter i niewielką zajmowaną powierzchnię opłata za dzierżawę tego gruntu jest skalkulowana w granicach 2 tys. zł rocznie.

alne warunki pogodowe. Podgląd danych i ich prognozy będzie możliwy za pomocą strony internetowej imgw.pl, gdzie znajdują się różnego typu mapy ze wszystkimi stacjami w Polsce. Obok stacji ma zostać zlokalizowana tablica z kodami QR prowadzącymi do stron internetowych - mówi Jacek Pawluk, wójt gminy Terespol.

Natalia Raćaitis

W Aleksandrowie królowali kowboje. Dotarły też wróżki



Rodziny Bal Karnawałowy

Aleksandrów w końcu miał okazję, żeby się spotkać. Za nami Rodzinny Bal Karnawałowy, na który tłumnie przybyły dzieci z rodzicami, babciami, dziadkami, ciotkami i wujkami. Królowały księżniczki, wróżki, kowboje i kowbojki, superbohaterowie i postacie z bajek.

Tomasz Zalewa



Rodziny Bal Karnawałowy w Aleksandrowie



Rodziny Bal Karnawałowy

W Józefowie już nie kapie urzędnikom na głowę

Przeciekający dach i straty ciepła w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie to już przeszłość. Samorząd wymienił pokrycie dachowe i docieplił strop, a całą inwestycję sfinansował z własnych środków.

- Poprzedni dach urzędu miał kilkadziesiąt lat i w wielu miejscach przeciekał. Dzięki wymianie pokrycia i dociepleniu stropu nie tylko rozwiązaliśmy ten problem, ale również przygotowaliśmy budynek do planowanej instalacji ogniw fotowoltaicznych - mówi burmistrz Józefowa Roman Dziura.

Prace trwały niewiele ponad dwa miesiące, a kosztowały ponad 220 tysięcy złotych.

Tomasz Zalewa
BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpólGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Wójt Potoka będzie wysyłał mieszkańcom SMS-y

POTOK GÓRNY: W trosce o lepszy i szybszy przepływ informacji Gmina Potok Górny wdrożyła bezpłatny system powiadamiania SMS. Co to oznacza? Światowa technologia wchodzi do Potoka. Teraz wójt i urzędnicy będą przysyłać mieszkańcom ważne dla gminy wiadomości. Ale najpierw trzeba się zarejestrować.

Użytkownicy mogą rejestrować się za pośrednictwem strony internetowej: www.sisms.pl.

W ramach gminnego systemu powiadamiania SMS mieszkańcy Gminy Potok Górny otrzymują komunikaty z wybranych przez siebie serwisów informacyjnych.

Są to:

1. komunikaty i informacje,
2. rolnictwo i gospodarka komunalna,
3. alarmy i ostrzeżenia,
4. edukacja.



Osobiście wójt Potoka Górny będzie składał co najwyżej gratulacje. Reszta przyjdzie SMS-em

Rejestracja nowych użytkowników:

Wejdź na stronę:

www.sisms.pl i w panelu górnym kliknij przycisk „Zapisz się”.

Wpisz miejscowość Potok Górny i kliknij „Wyszukaj”, po wyświetleniu listy aktywnych nadawców wybierz Gminę Potok Górny, a następnie sposób powiadamiania (wiadomości SMS) i zarejestruj się za darmo. Zaznacz opcję „Serwisy informacyjne”. Podaj numer tele-

fonu. Zapoznaj się i zaakceptuj regulamin. Kliknij „Wyślij kod”. Na podany nr telefonu przyjdzie kod aktywacyjny. Kod należy wpisać w polu weryfikacja i kliknąć „Potwierdź”.

– W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny: 84 685 25 00. Aby otrzymywać więcej informacji z gminy, można także pobrać darmową aplikację BLISKO – zachęca wójt Potoka Górny, Stanisław Dyjak.

Tomasz Zalewa

Wójt, ułani i połowa Biszczy na scenie



Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek w Biszczy tym razem w Bukowinie

BISZCZA: „Niech kolęda serca budzi” to hasło Gminnego Przeglądu Kolęd i Pastorałek w Biszczy. Na scenie w Bukowinie, razem z ułanami wystąpił i śpiewał nawet wójt gminy Biszczy. – Jest to impreza cykliczna odbywająca się w naszej gminie co roku w ostatnią niedzielę stycznia – informują organizatorzy.

W tym roku podczas przeglądu zaprezentował się jeden solista Lukas Lenzer Trochimiak oraz zespoły:

*Gminna Orkiestra Dęta

„Złota Nuta” pod batutą Ryszarda Jelenia
*Dziecięcy i młodzieżowy zespół wokalny GOKSiR z Biszczy pod kierownictwem Elizy Widz-Jagusztyn
*Szwadron Kawalerii im. 3 Pułku Ułanów Śląskich pod kierunkiem Bogdana Pęcaka
*Zespół wokalny „OBY” z Samorządowego Zespołu Szkolnego im. Dzieci Zamojszczyzny z Biszczy prowadzony przez Alicję Belz
*Zespół wokalny „TIK TAK” ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II z Gozdu Lipińskiego pod kierownictwem

Alicji Belz

*Zespół wokalny składający się z uczniów Szkoły Podstawowej im. Hetmana Jana Zamoyskiego z Bukowiny prowadzony przez Martę Kurko oraz Annę Pisarczuk
*Zespół śpiewaczy „Jubilatki” z Biszczy prowadzony przez Jarosława Oleszczaka
*Zespół śpiewaczy „Krzewina” z Bukowiny, którego kierownikiem artystycznym jest również Jarosław Oleszczak.

Tomasz Zalewa



Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek w Biszczy tym razem w Bukowinie



Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek w Biszczy tym razem w Bukowinie



Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek w Biszczy tym razem w Bukowinie

BGK.7021.2.1.2023

Księżpól, dnia 01-02-2023 r.

WYKAZ

lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Księżpól, przeznaczonych do wynajmu.

Wójt Gminy Księżpól działając zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1999 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.Dz.U.2021.1899 ze zm.).

podaje do publicznej wiadomości

wykaz lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Księżpól, przeznaczonych do wynajmu na okres do trzech lat :

Oznaczenie lokalu:

1. Lokal użytkowy o pow. **20,20 m2**, położony na piętrze budynku komunalnego w Księżpolu, ul. Biłgorajska 12A, stanowiący własność Gminy Księżpól, posiada uregulowany stan prawny w księdze wieczystej ZA1B/00050683/1
2. Lokal użytkowy o pow. **15,23 m2**, położony na piętrze budynku komunalnego w Księżpolu, ul. Biłgorajska 12A, stanowiący własność Gminy Księżpól, posiada uregulowany stan prawny w księdze wieczystej ZA1B/00050683/1

Opis lokali:

1. Lokal użytkowy w Księżpolu składa się z jednego pomieszczenia o pow. **20,20 m2** z przeznaczeniem pod działalność usługową (biurową). Lokal wyposażony w energię elektryczną, ogrzewanie. Stan ogólny lokalu - dobry.
2. Lokal użytkowy w Księżpolu składa się z jednego pomieszczenia o pow. **15,23 m2** z przeznaczeniem pod działalność usługową (biurową). Lokal wyposażony w energię elektryczną, ogrzewanie. Stan ogólny lokalu - dobry.

Czynsz najmu:

Stawka czynszu najmu ustalona zgodnie z Zarządzeniem Nr 65/2022 Wójta Gminy Księżpól z dnia 28 lipca 2022 r. w sprawie wprowadzenia minimalnych stawek czynszu za najem lub dzierżawę lokali użytkowych, stanowiących własność Gminy Księżpól oraz zasad ich oddawania w najem lub dzierżawę na okres do trzech lat. - działalność usługowa, stawka minimalna – **9,60 zł/m2** miesięcznie, płatny do 10 każdego miesiąca.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Księżpolu ul. Biłgorajska 12, lub telefonicznie pod Nr 84 687 74 19 w godzinach pracy urzędu.

Najlepszy snajper odchodzi z Tarnogrodu. Dlaczego?

W rundzie wiosennej w drużynie Olimpiakosu Tarnogród nie zobaczymy już Tomasza Wilusza.

- Dziękujemy za godne reprezentowanie barw naszego klubu i życzymy powodzenia - informuje klub z zamojskiej klasy okręgowej. Wilusz w rundzie jesiennej był najlepszym strzelcem i asystentem drużyny. Strzelił osiem goli i zanotował tyle samo asyst. Dlaczego piłkarz odchodzi z Tarnogrodu?

- Mieliliśmy podpisaną tylko półroczną umowę z tym zawodnikiem. Umowa się skończyła i zdecydowaliśmy się rozstać i jej nie przedłużać. Czy to decyzja klubu? To jest wspólna decyzja i nasza i Tomasza Wilusza. O powodach nie chcę



Tomasz Wilusz nie będzie już grał w Olimpiakosie Tarnogród

mówić, niech to zostanie wewnętrzną sprawą klubu. Rozstajemy się w zgodzie, podajemy sobie rękę i tyle. Na razie nie wiemy, co planuje napastnik, prawdopodobnie szuka sobie nowego zespołu - mówi Marcin Żmijan, wiceprezes Olimpiakosu Tarnogród.

Grający w zamojskiej klasie okręgowej klub z Tarnogrodu szuka i testuje nowych piłkarzy: - Testujemy w tej chwili trzech piłkarzy z Podkarpacia. Dwaj to młodzieżowcy z Majdaniu Sieniawskiego, a trzeci z Wiązownicy. Uspokajam kibiców, że w klubie nie ma żadnych powodów do paniki, a sytuacja jest absolutnie pod kontrolą - wyjaśnia działacz Olimpiakosu.

Tomasz Zalewa

Piłkarze już wrócili na boiska

Większość zespołów piłkarskich z powiatu biłgorajskiego wróciła już na boiska i rozgrywa mecze kontrolne meczów rundy wiosennej.

To sprawdzenie formy, ale też wielkie testowanie i poszukiwanie potencjalnych wzmocnień. A wszystko głównie na nowym sztucznym boisku w Majdanie Starym, gdzie pomimo zimy są najlepsze warunki do gry. To



W takich warunkach pierwszy sparing rozegrał w Dachnowie, Olimpiakos Tarnogród

wyniki ostatnich sparingów z udziałem naszych drużyn.

Grom Różaniec - Janowianka Janów Lubelski 3:2
Victoria Łukowa - Piast Ba-

bice 0:3

Tomasovia Tomaszów Lubelski - Błękitni Obsza 14:3
Łada Biłgoraj - Huczwa Ty-szowce 4:4

Olimpiakos Tarnogród - Płomień Morawsko 1:0

Tanew Majdan Stary - LKS Skołoszów 3:4

Tomasz Zalewa

Młodzi piłkarze poszukiwani

BKS Biłgoraj rozpoczyna nabór do nowej grupy młodych piłkarzy: - Zapraszamy chłopców i dziewczynki do wspólnych zajęć w tworzonej grupie smurfów BKS Biłgoraj - przekazuje klub. Treningi piłkarskie zaczynają się już w ciepłym wiosennym czasie i na boisku. Zapisy już trwają. Szczegóły pod numerem telefonu 531 073 150 lub poprzez e-mail: bksbiłgoraj@gmail.com



Tomasz Zalewa BKS Biłgoraj rozpoczyna nabór do nowej grupy

W to też grają w Biłgoraju



Turniej Par w Brydżu Sportowym w Biłgoraju

Przed nami Otwarty Turniej Par w Brydżu Sportowym.

Zostanie rozegrany w Biłgoraju co prawda dopiero 26 lutego (niedziela), ale zapowiadamy już teraz, żeby poćwiczyć, skompletować parę i zaplanować sobie wolne. Nowa Gazeta Biłgorajska jest patronem medialnym turnieju, który odbędzie się Restauracji Sitarskiej.

Turniej ma charakter otwarty i może wystartować każdy

bez względu na wiek, płeć, stopień zaawansowania czy uwarunkowania fizyczne (niepełnosprawność). Zapisy będą prowadzone na pół godziny przed turniejem, czyli o godzinie 9:30 w dniu turnieju. - Rozegramy 40 rozdań w dwóch sesjach (2x20) w zapisie na maxy. Turniej w ramach 13. Grand Prix Lubelszczyzny. Zapraszamy do sportowej rywalizacji i kibicowania - zachęcają organizatorzy.

Tomasz Zalewa

Kolejny turniej halowy w Biłgoraju



W hali OSiR w Biłgoraju rywalizowali młodzieży

Młodzi piłkarze Gaudium Zamość wygrali halowy turniej piłki nożnej młodzików rozegrany w hali OSiR w Biłgoraju. Rywalizowało osiem zespołów złożonych z zawodników z roczników 2010-2011. W finale Gaudium Zamość zmierzyło się z Orłem Terespol.

Finał: Gaudium Zamość -

Orzeł Terespol 4:0

Mecz o 3 miejsce: Błękitni

Obsza - OSiR Biłgoraj 0:7

Półfinały:

OSiR Biłgoraj - Orzeł Terespol

0:2

Gaudium Zamość - Błękitni

Obsza 9:0

Tomasz Zalewa

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz.

Z pewnością artykuł ukaże się w Nowej Gazecie Biłgorajskiej. Zapraszamy do współpracy.

TOMASZ ZALEWA
791 132 007

Próbujemy odbudować piłkę ręczną w powiecie biłgorajskim

- Próbuje odbudować piłkę ręczną w powiecie biłgorajskim. Prowadzimy szkolenie młodzieży przede wszystkim. Rodowity biłgorajanie grał przecież nawet w reprezentacji Polski i teraz prowadzi u nas zajęcia - mówi Mateusz Trzeźniowski, trener piłki ręcznej w MKS Biłgoraj.

■ Tak się jakoś przyjęło, że w powiecie biłgorajskim wszyscy trenują piłkę nożną, ewentualnie ktoś jeszcze lekkoatletykę albo ciężary. Tymczasem ...

Tymczasem kompletnie nie słusznie zapomina się o piłce ręcznej.

■ Piłkę ręczną?

Oczywiście, że tak. Piłka ręczna jest w Biłgoraju i to oho-ho. Czyli ponad 40 lat. Nawet mamy na koncie zespół ligowy i wielkie sukcesy. Ja tego nie pamiętam, bo byłem mały, ale przecież w 2004 roku MKS Biłgoraj wywalczył awans do finału mistrzostw Polski juniorów.

■ A jak jest teraz?

Teraz próbujemy odbudować piłkę ręczną w powiecie biłgorajskim. Prowadzimy szkolenie młodzieży przede wszystkim. Jeszcze kilka lat temu mieliśmy drużynę seniorską w Biłgoraju, ale problemy finansowe i organizacyjne spowodowały, że trzeba było wycofać się z rozgrywek ligowych. Finanse nie pozwoliły, żeby dalej to utrzymać. Na tę chwilę piłkę ręczną trenują w Biłgoraju cztery grupy młodzieżowe. Jedna grupa dziewczęca, dwie drużyny chłopców oraz drużyna juniorów młodszych. I do tego grupy naborowe.

■ Kto prowadzi zajęcia?

Choćby ja.

■ Przy całym szacunku, ale gdyby ewentualnie udało się rozwinąć nieco CV, to nie będzie źle...

Ja prowadzę zajęcia, zajmuję się też mediami społecznościowymi MKS Biłgoraj. Głównym sprawcą całego zamieszania i piłki ręcznej w Biłgoraju jest pan Janusz Ćwikła. Jest naszym sekretarzem, jest trenerem, jest trenerem kadr wojewódzkich i on ten cały wózek przede



MKS Biłgoraj zaprasza na zajęcia do Szkoły Podstawowej nr 3 w Biłgoraju

wszystkim ciągnie. Jest z nami też pani Joanna Rubin, która też prowadzi zajęcia i jest też wychowawcą klasy sportowej, którą mamy przy szkole w Biłgoraju. Jest też trener Michał Chodara. Czyli piłkarz ręczny urodzony w Biłgoraju, który chyba zrobił największą karierę w tym sporcie, bo w 2005 roku zdobył z Vive Kielce mistrzostwo Polski juniorów. Grał też w Zabrzu, Mielcu i Tarnowie. To jest także były reprezentant Polski w piłce ręcznej.

■ Kim są ci młodzi ludzie, którzy trenują piłkę ręczną w Biłgoraju? To wyłącznie uczniowie jednej szkoły?

Absolutnie nie. To są po prostu uczniowie z Biłgoraja i okolic. W tej chwili ilu ich jest? Policzmy szybko. Dziewczynek jest blisko 25, chłopców jest prawie trzydziestu. Do tego siedemnastu juniorów, plus grupy naborowe. Około setki osób mamy trenujących piłkę ręczną w Biłgoraju.

■ Pewnie to pytanie powinienem zadać raczej uczniom, ale może pan wie i mi odpowie, co przyciąga młodzież właśnie do piłki ręcznej?

To, że szukają czegoś innego niż to, co trenują wszyscy. Na pewno piłka ręczna to jest trudność, wyzwanie i, przy całym szacunku dla piłki nożnej, jest sportem, znacznie bardziej ogólnorozwojowym. To jest świetna alternatywa dla futbolu, bo czy każdy musi biegać po boisku i kopać piłkę? Mamy takich, którzy wybrali co innego i wolą iść swoją drogą. Jest możliwość, żeby trenować, trzeba używać i rąk, i nóg, i głowy, i wszystkich mięśni. Ciągły ruch, bez leżenia i symulowania kontuzji, to do wielu osób przemawia. I to jest sport dla każdego, bez względu na warunki fizyczne. Bez względu na wzrost, wiek i wagę, każdy sobie znajdzie na boisku miejsce.

■ Dobrze, ale te dzieciaki

trenują i trenują w Biłgoraju i co dalej? Kończą szkołę i piłka ręczna przechodzi do historii? Bo co mają robić?

Żaden koniec. Zaczynają treningi, ćwiczą przez kilka lat i powiedzmy, że kończą wiek szkoły średniej. Chcą przy tym zostać? Mogą trenować piłkę ręczną na studiach, bo działa wiele klubów szczypiorniaka, przy AZS-ach i uniwersytetach. Nawet mogą dostać stypendium. A jak nie idą na studia, a naprawdę czują ten sport i świetnie się zapowiadają, to jest choćby Padwa Zamość czy MKS Lublin.

■ I ktoś z Biłgoraja faktycznie taką drogę przeszedł?

Choćby wspomniany Michał Chodara, który zaczynał treningi w MKS Biłgoraj. To jest chłopak urodzony w 1986 roku w Biłgoraju. W 2013 roku zadebiutował w reprezentacji Polski w meczu z Węgrami, a następnego dnia, zdobył pierwszą bramkę w wygranym meczu ze Słowacją. Był nawet powołany na mistrzostwa świata w Hiszpanii, ale w czasie turnieju zerwał ścięgno Achillesa i to pokrzyżowało jego plany. A z tych obecnych? Jedna dziewczynka skończyła we wrześniu podstawówkę i poszła do SMS w Lublinie.

■ Na mecze do Lublina, czy Zamościa jeździcie?

Ale oczywiście, że tak. Przecież ostatnio byliśmy nawet kibicować na mistrzostwach świata piłkarzy ręcznych w Krakowie. Jak najbardziej jeździmy podglądać najlepszych i się uczyć. Jeździmy na mecze do Kielc, byliśmy też w Lublinie kilka razy. Ale bardziej wolimy grać, niż patrzeć, jak grają inni.

■ Te profesjonalne kluby wiedzą w ogóle o waszym istnieniu? Słyszeli tam, że ktoś w Biłgoraju trenuje piłkę ręczną?

Wiedzą na pewno. Pan Janusz



Mateusz Trzeźniowski

Ćwikła ma dobry kontakt choćby z klubem z Zamościa. Także, jeśli ktoś się wyróżnia i naprawdę mu zależy, to nawet z Biłgoraja można wypłynąć i trafić do reprezentacji Polski w piłce ręcznej. My przecież się spotykamy w lidze wojewódzkiej, tam przyjeżdżają trenerzy innych klubów i ta siatka skautingu jest tak rozpracowana, że żaden zdolny i wyróżniający się zawodnik nie umknie uwadze najlepszych klubów.

■ Więcej macie trenujących chłopców czy dziewczynek?

Jednak więcej jest chłopców. W Biłgoraju zdecydowanie więcej jest chłopców, także to cieszy, bo widać, że ważna jest dla nich piłka ręczna.

■ Nie świta panu w głowie: a może by odbudować i zgłosić drużynę ligową w Biłgoraju?

Świta, świta. Pewnie, że mam takie marzenie i myślę, że nie tylko ja. Można zgłosić zespół i walczyć, tylko trzeba mieć sponsorów i wsparcie finansowe. Od tego to jest przede wszystkim uzależnione.

■ A jak wy sobie radzicie finansowo?

Musimy sobie poradzić. Wspiera nas przede wszystkim Urząd Miasta Biłgoraj. To nasz największy sponsor. Ja wiem, że każdy klub narzeka, bo chciałby dostawać więcej, ale trze-



Najmłodszy zawodnik MKS Biłgoraj są w drugiej klasie Szkoły Podstawowej



W MKS Biłgoraj piłkę ręczną trenuje blisko sto osób



Michał Chodara

- (ur. 17 marca 1986 r. w Biłgoraju) – polski piłkarz ręczny, rozgrywający i lewoskrzydłowy. Reprezentował barwy: Vive Kielce, Powen Zabrze, Stali Mielec, SPR Tarnów. W 2006 uczestniczył w mistrzostwach Europy U-20 w Austrii, podczas których rozegrał siedem meczów i zdobył dla Polski 11 goli. W reprezentacji Polski zadebiutował 4 stycznia 2013 w towarzyskim meczu z Węgrami (27:27).

ba zrozumieć realia, w jakich jesteśmy. Biłgoraj ma wiele inwestycji i zadań, mieszkańcy zgłaszają wiele potrzeb. Trzeba docenić i uszanować każde wsparcie finansowe, jakie się dostaje. Musimy dawać radę i tyle. Wspiera nas także Powiat Biłgorajski, który nam troszeczkę pomaga. Ale jest też firma Karko, która ufundowała takie bluzy dresowe dla naszych zawodników. Dla dzieci to ogromna frajda i wyróżnienie, a dla firmy też wydatek, bo to było prawie 70 sztuk takich bluz i za to chciałbym bardzo podziękować.

■ Jeśli ktoś zechce trenować piłkę ręczną w Biłgoraju, to na kogo przede wszystkim czekać?

Zapraszamy już najmniejszych dzieci. Obecnie te najmłodsze dzieciaki trenujące piłkę ręczną w MKS Biłgoraj, są urodzone w 2012 roku. Czyli mają niewiele ponad 10 lat. Ale oczy-

wiście, jeśli są młodsze dzieci, nawet z drugiej klasy podstawówki, to zapraszamy na treningi. Wszystkie informacje są na naszym facebooku. Wystarczy wpisać tam MKS Biłgoraj, a najlepiej pytać o szczegóły w Szkole Podstawowej nr 3 w Biłgoraju.

■ Prowadzicie po nocach jakieś tajne działania zmierzające do reaktywowania ligowej piłki ręcznej w Biłgoraju?

(śmiech) Raczej jesteśmy realistami i na razie nie prowadzimy takich działań. To zbyt kosztowne wyzwanie. Ale przygotowujemy grunt i szkolimy. To na pewno, zresztą wystarczy przyjść z dziećmi na treningi i się przekonać. Ja jestem przy klubie prawie siódmy rok i sam się tego wszystkiego dalej uczę, ale przecież można mieć marzenia? To dodaje tylko sił.

Tomasz Zalewa

Karnawał 2023

Nalot superbohaterów na przedszkole nr 1



Grupa 7 posiada aż czterech spidermanów!



W grupie 10 przeważają Elzy z Krainy Lodu

Samorządowe Przedszkole nr 1 w Biłgoraju przeżyło nalot stworów, zwierząt i czarownic.

Ale spokojnie, nie było potrzeby ratować swoich dzieci. Na miejscu był zastęp policjantów, superbohaterów i superbohatek, którzy czuwali nad sytuacją! Oczywiście wszystko działało się w ramach przedszkolnego balu karnawałowego.

3 lutego dzieciaki z czternastu grup Samorządowego Przedszkola nr 1 w Biłgoraju bawiły się na balu karnawałowym. Również Nowa Gazeta Biłgorajska otrzymała zaproszenie, z którego z przyjemnością skorzystał.

Jak było? Kolorowo, baśniowo i głośno. Wróżki, księżniczki, superbohaterowie i zwierzątka przeniosły nas w świat dzieciństwa. Nie zabrakło też policjantów, strażaków, żołnierzy i piratów. Impreza odbywała się w najprawdziwszej dżungli skrupulatnie przygotowanej przez panie nauczycielki. Imprezę prowadził DJ, który grał najpopularniejsze szlagiery przedszkolaków. Jednym słowem - prawdziwy karnawał!

Natalia Raćitis



Piraci, kowboje i rzecz jasna superbohaterowie i księżniczki reprezentowali na balu grupę 4



Bal karnawałowy w dżungli? Takie rzeczy tylko w Przedszkolu nr 1!



Grupa 1 to praktycznie same superbohaterki i superbohaterowie!



Grupa 2 postawiła na bezpieczeństwo, którego strzegło aż trzech policjantów



Na balu były tańce i zabawy do... czasu przyścia rodziców odbierających swoje pociechy



Grupa 3 chyba rządzi tym przedszkolem. W końcu to tu znajduje się król dżungli - lew

REKLAMA

informi
meble na miarę



- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY



501-749-427

biuro.rafmet@o2.pl